PIĄTEK
11 lipca 1947 roku

CZYTELNIK

Nr 187 (860) — Rok III

Dziennik Zachodni

A B C D E F G H

Cena 3 zł

Nota Rządu Rzeczypospolitej do Anglii i Francji

Polska nie przyjęła zaproszenia na konferencję paryską

„Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne stoją w sprzeczności z demokratyczną praktyką"

Warszawa (PAP) Minister Spraw Zagranicznych Modzelewski wręczył dnia 9 bm. ambasadorowi Wielkiej Brytanii i Francji w Warszawie notę zawierającą odpowiedź na zaproszenie na konferencję w Paryżu, mającą odbyć się 12 bm. Tekst noty podajemy poniżej:

Dziękując rządowi Wielkiej Brytanii za przysłanie zaproszenia na konferencję w Paryżu w dn. 12 bm., pragnę podkreślić, że rząd mój dawał wielokrotnie wyraz swojemu zainteresowaniu zagadnieniami odbudowy Europy, zniszczonej przez najazd i okupację niemiecką. Polska bierze udział w gospodarczych organizacjach europejskich i jest jednym ze współtwórców europejskiej Komisji Ekonomicznej. Węgiel polski, eksportowany w stale rosnącej ilości, stanowi poważny czynnik odbudowy państw europejskich i dający się korzystnie porównać z pomocą, uzyskiwaną przez nie z innych źródeł.

Szereg umów gospodarczych między Polską a innymi krajami europejskimi może stanowić wzór rzetelnej i dla wszystkich zainteresowanych stron korzystnej współpracy gospodarczej. Dlatego też rząd mój przestudiował z największą dokładnością propozycje, zawarte w zaproszeniu Rządu Jego Królewskiej Mości. Z przykrością czuję się zmuszony stwierdzić, że w przysłanych dokumentach stanowisko rządów zapraszających zostało postawione w sposób wyłączający z góry wszelkie poprawki i zmiany, zarówno w strukturze, jak w samym układzie mającej powstać organizacji.

W szczególności rząd mój zwrócił uwagę na zawartą w projekcie a decydującą dla bezpieczeństwa i możliwości rozwojowych Polski, sprawę charakteru i kierunku odbudowy gospodarczej Europy. Rząd mój nie kwestionuje konieczności rozsądnego uporządkowania gospodarki niemieckiej w oparciu o uchwały poczdamskie. Projektowana jednak konferencja, przechodząc w sposób mechaniczny do porządku dziennego nad faktem niedawno ukończonej wojny i jej skutkami, przejawia tendencje powrotu do przedwojennej struktury gospodarczej Europy, z dominującą rolą i ciężarem gatunkowym Niemiec, których przywrócenie prowadzi nieuchronnie do zasilenia źródeł imperializmu niemieckiego.

Zawarte w zaproszeniu propozycje sprzeczne są z zasadą, którą rząd mój uważa za jedną z naczelnych w zagadnieniu odbudowy Europy, a mianowicie, że odbudowa gospodarcza Niemiec nie może w żadnym wypadku odbyć się przed albo też kosztem gospodarczej odbudowy ofiar niemieckiej agresji.

Polska — wielokrotna ofiara niemieckich napaści, nie może brać udziału w konferencji, której wynik mógłby przyczynić się do odrodzenia niemieckiej zaborczości.

Proponowana organizacja stanowi też próbę stworzenia precedensu podejmowania decyzji o Niemczech poza jedynie właściwym forum, przewidzianym w uchwałach konferencji poczdamskiej i jedności czterech wielkich mocarstw.

To usiłowanie złamania zasad umowy poczdamskiej i jedności czterech wielkich mocarstw kryje w sobie poważną groźbę dla pokoju, opierającego się o ich jedność i współpracę.

Dopuszczenie na zasadach równorzędności do decydowania w sprawach pomocy dla Europy państw, zachowujących życzliwą neutralność w stosunku do osi, jest niesprawiedliwe i krzywdzące dla sojuszników, którzy poświęcili wszystko dla sprawy zwycięstwa.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne nie chronią najistotniejszych interesów krajów europejskich, i nie zawierają gwarancji respektowania planów gospodarczych mniejszych państw.

Mimo poczynionych w zaproszeniu zastrzeżeń, proponowana struktura organizacyjna grozi w praktyce ograniczeniem wolności handlu i toruje drogę zależności gospodarczej, a więc politycznej małych krajów.

Mający powstać na konferencji Komitet Współpracy i wypracowywane przez niego dyrektywy nie ulegają zatwierdzeniu przez wszystkie państwa europejskie. Stwarza się w ten sposób instytucję nadrzędną w stosunku do suwerenności państw, które go wyłoniły.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne stoją w sprzeczności z demokratyczną praktyką współdziałania państw europejskich, stawiając Francję i Wielką Brytanię w położeniu uprzywilejowanym, zapewniając im de facto kierownictwo, decyzję i reprezentację członków proponowanej organizacji.

W wyniku powyższych rozważań, w trosce o zachowanie zasad karty ONZ, rząd mój czuje się zmuszony oświadczyć, że nie widzi możliwości przyjęcia tego zaproszenia. Komunikując swoją decyzję, rząd mój wyraża żal, że projektowany program i formy organizacyjne konferencji w praktyce sprzyjają zrealizowaniu ekonomicznego wkładu Stanów Zjednoczonych do dzieła rekonstrukcji Europy. Jednocześnie rząd mój wyraża swą niezmienną gotowość wniesienia swego wkładu i przyłączenia się do inicjatywy, która przyczyni się do odbudowy Europy na zasadach sprzyjających trwałemu pokojowi, szybkiemu wzrostowi stopy życiowej oraz rozszerzeniu wymiany współpracy międzynarodowej.

Korzystam z okazji, aby ponownie zapewnić jego Ekscelencję moim niezmiennym szacunku.

Oświadczenie premiera Cyrankiewicza

Hegemonia Niemiec — zarzewiem niebezpieczeństwa

Warszawa. (PAP.) Prezes Rady Ministrów Cyrankiewicz, przyjął redaktora politycznego Polskiej Agencji Prasowej, któremu złożył następujące oświadczenie:

Opublikowana odpowiedź Rządu R. P. na noty Anglii i Francji w sprawie konferencji zwołanej do Paryża na 12 lipca jest wyrazem troski Rządu zarówno o bieżące jak i trwałe interesy państwa.

Naczelnym postulatem polskiej racji stanu jest i pozostaje taki system bezpieczeństwa, który najlepiej gwarantuje nietykalność naszych granic, rozwój gospodarczy i trwały pokój. Dlatego wiążemy tyle nadziei z Organizacją Narodów Zjednoczonych, wymianą handlową z innymi krajami i z naszymi sojuszami z zaprzyjaźnionymi narodami.

Dlatego też przypisujemy wielkie znaczenie wysiłkom, zmierzającym do odbudowy Europy i doceniamy w pełni pomoc narodu amerykańskiego, naszego sojusznika z czasów wojny. Sądzimy, że znajdą się metody i drogi najsłuszniejszego i możliwie bezpośredniego wykorzystania tej pomocy przez kraje najbardziej dotknięte wojną. Polska ze swej strony nie będzie szczędziła starań w tym kierunku.

Dla wyjaśnienia naszego stanowiska chciałbym nawiązać do pewnych wypowiedzi p. Marshalla.

P. Marshall w swoim przemówieniu wygłoszonym w uniwersytecie harwardzkim wskazał, że przy badaniu potrzeb Europy stało się jasne, że straty w ludziach, zniszczenie miast, fabryk, kopalń i kolei — całe widoczne zniszczenie jest prawdopodobnie mniej ważne niż przestawienie całej europejskiej struktury gospodarczej.

Tę wnikliwą niewątpliwie myśl rozwinąłbym w postaci następującego postulatu:

Konsekwentne przestawienie całej struktury europejskiej jest dla sprawy pokoju i trwałego dobrobytu nie mniej ważne, niż odbudowa zniszczeń. W mechanicznej odbudowie dawnej struktury Europy, która oznaczałaby powrót do hegemonii Niemiec, widziałbym dla Europy zarzewie nowego niebezpieczeństwa. Taki bieg wypadków kolidowałby z pragnieniem stabilizacji politycznej Europy.

Dlatego odpowiedź polska przeniknięta jest troską o taką odbudowę Europy, która zrealizuje najwydatniejszą pomoc dla krajów dotkniętych agresją niemiecką i nie nosi w zarodku elementów powtórnego zwichnięcia równowagi europejskiej na rzecz hegemonii Niemiec, lecz ugruntuje trwały pokój i bezpieczeństwo.

W tym względzie wyrażamy nie tylko żywotny interes własnego narodu, ale solidarność wszystkich Europejczyków od Leningradu i Moskwy do Rzymu, Paryża i Londynu. Chcemy odbudowy Europy, która najpełniej wyzwoli wszystkie twórcze siły szczerze pokojowych narodów europejskich na podstawie dobrowolnej koordynacji, z pełnym poszanowaniem suwerenności politycznej i gospodarczej, ze szczerym dążeniem do zacieśnienia stosunków między Europą i Ameryką.

Powzięliśmy naszą decyzję w trosce o przyszłość Europy i własnego kraju. Jesteśmy przekonani, że nasze stanowisko znajdzie zrozumienie w opinii publicznej zaprzyjaźnionej Francji, Anglii i innych krajów.

Nie będziemy szczędzili wysiłków, aby wzniosła idea odbudowy i odrodzenia Europy była zrealizowana w interesie pokoju i cywilizacji.

Z konferencji zbożowej w Paryżu

18 milionów ton deficytu zbożowego

Paryż (ob. wł.). Po wyborze przewodniczącego, w osobie francuskiego ministra rolnictwa — Tangy Progent oraz przewodniczącego — w osobie delegata belgijskiego de Ternik, przedstawiciele 33 państw, biorących udział w światowej konferencji zbożowej w Paryżu, wysłuchali sprawozdania generalnego sekretarza międzynarodowej organizacji zbożowej, dr. Fitzgeralda, na temat światowej sytuacji zbożowej, na okres 1947/48.

W tym okresie czasu — oświadczył dr. Fitzgerald — potrzeby państw importujących zboże, wynoszą 50 milionów ton, a możliwości eksportowe wynoszą zaledwie 32 miliony ton. Wynika więc deficyt w wysokości 18 milionów ton, to znaczy, deficyt większy o 10 milionów ton zboża w stosunku do roku ubiegłego.

Przeliczone na pieniądze potrzeby zbożowe wynoszą 6 miliardów dolarów. Jest to suma, przekraczająca wszelkie przewidywania. Główną przyczyną deficytu zbożowego jest zdaniem dr. Fitzgeralda zmniejszenie produkcji oraz zwiększenie zapotrzebowania na paszę dla bydła. Amerykański minister rolnictwa Anderson oświadczył, że kryzys zbożowy tak długo będzie trwać, jak długo państwa importujące zboże nie dojdą do produkcji przedwojennej. Fałszywym jest twierdzenie — mówił minister Anderson — jakoby na świecie znajdowało się dość zboża. Możliwości eksportowe Stanów Zjednoczonych są zahamowane przez ograniczenie środków transportowych.

Obywatelstwo honorowe dla prez. Bieruta

Gdańsk. (PAP) W czasie obrad plenarnego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej Gdańska w dniu 7 bm. przyjęty został jednomyślnie wniosek o nadanie obywatelstwa honorowego m. Gdańska Prezydentowi Rzeczypospolitej ob. Bolesławowi Bierutowi.

Akt nadania obywatelstwa honorowego wręczy Ob. Prezydentowi w Warszawie specjalna delegacja Gdańska.

Obawa podziału Europy na wrogie obozy

Odmowa Bułgarii, Rumunii i Jugosławii

wzięcia udziału w konferencji paryskiej

Londyn (obsł. wł.). Do Londynu nadeszły dwie pierwsze oficjalne odmowy na zaproszenie Wielkiej Brytanii i Francji o wzięcie udziału w konferencji paryskiej. Rumunia i Bułgaria postanowiły w konferencji tej nie wziąć udziału.

W stolicy Rumunii ogłoszono urzędowy komunikat, według którego rząd rumuński w czasie ostatniego posiedzenia zbadał to zagadnienie, postanawiając wstrzymać się od udziału w konferencji paryskiej. Równocześnie rumuńska Rada Ministrów upoważniła ministra spraw zagranicznych Tatarescu do przedłożenia generalnemu sekretarzowi ONZ prośby Rumunii o przyjęcie jej w poczet członków ONZ.

Radio Sofia podając do wiadomości, że rząd bułgarski postanowił wstrzymać się od wzięcia udziału w obradach paryskich, zaznaczyło, że Bułgaria posiada już swój własny plan gospodarczy, a istnieje obawa, że w wypadku podlegania europejskiemu komitetowi koordynacyjnemu realizacja tego planu zostanie uniemożliwiona, lub zahamowana. Bułgaria gotowa jest współpracować ze wszystkimi krajami, o ile współpraca ta przyczyni się do zrealizowania jej planu gospodarczego. Ponadto podkreślono, że Bułgaria nie może podtrzymać planu dążącego do podziału Europy na dwa wrogie obozy.

Podczas wczorajszych godzin wieczornych norweski minister spraw zagranicznych podał w Oslo do wiadomości, że Norwegia przyjęła zaproszenie W. Brytanii i Francji i będzie obecna na konferencji paryskiej. Delegacja norweska kłaść będzie nacisk na ściśle gospodarczy charakter konferencji paryskiej.

*

Londyn. (API). Trzy państwa skandynawskie: Szwecja, Norwegia i Dania przyjęły a Jugosławia odrzuciła dziś w nocy zaproszenie na paryską konferencję w sprawie Marshalla. W ten sposób 16 państw przyjęło zaproszenie a 4 odrzuciło. Oczekuje się jeszcze odpowiedzi od Węgier, Albanii i Finlandii, która wbrew poprzednim wiadomościom nie zdecydowała jeszcze, czy wziąć udział w konferencji.

W ciągu dnia dzisiejszego ma się zebrać rząd węgierski w celu rozważenia sytuacji i powzięcia ostatecznej decyzji.

W swej nocie do rządów Wielkiej Brytanii i Francji, Jugosławia stwierdza, że proponowany program naruszyłby życie gospodarcze Jugosławii. Ponadto Jugosławia stwierdza ze zdziwieniem, że do rozmów przygotowawczych zaproszono przedstawicieli zachodnich stref okupacyjnych, natomiast nie zaproszono rządu jugosłowiańskiego.

Państwa skandynawskie przyjęły zaproszenie po specjalnej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Kopenhadze.

W Nowym Jorku zastępca sekretarza generalnego ONZ — Arian Pelt oświadczył oficjalnie, że sekretariat nie wyśle obserwatorów na konferencję paryską.

Paryski korespondent Tassa doniósł wczoraj, że Wielka Brytania i Francja próbowały wykorzystać Konferencję Trzech w Paryżu do rozbicia Europy na dwa wrogie obozy. „Bevin — stwierdza korespondent — przepełniony churchillowską wrogością do Związku Radzieckiego próbuje stworzyć warunki dla odizolowania ZSRR."

Dwie rodziny ofiarą zemsty

Potworny mord bandy „Roli"

Warszawa (PAP). Dnia 2 lipca w nocy banda N. Z. W. „Roli" dokonała potwornego mordu we wsi Wybrane pow. łomżyńskiego. Zamordowani zostali: Stanisław Olechowski lat 52, Helena Olechowska lat 21, Jadwiga Olechowska lat 24, Czesław Olechowski lat 19, Zofia Olechowska lat 24, a we wsi Łady Borowe: Julia Grzymała, Maria Grzymała lat 40, Tadeusz Grudowski lat 16.

Jak wykazało wstępne dochodzenie, wszyscy zamordowani są krewnymi był. członka NZW, który korzystając z ogłoszonej przez sejm R. P. amnestii, zerwał z przestępczą działalnością. Bandyci z NZW nie mogli wybaczyć mu powrotu do normalnego życia i wymordowali całą jego rodzinę.

Masowe aresztowania w Grecji

Samoloty i czołgi w akcji

Ateny. (obsł. wł.) Na terenie całej Grecji trwają od dwóch dni wielkie aresztowania wśród zwolenników partii lewicowych, partii komunistycznej i EAM. Według doniesień agencji prasowych aresztowano dotychczas ponad 2.000 osób.

Wśród aresztowanych znajdują się czołowi działacze partii komunistycznej, między innymi członkowie biura politycznego partii — Partsalides i Paparignas oraz generalny sekretarz EAM-Partilides. Aresztowano również licznych przedstawicieli związków zawodowych.

Najliczniejszych aresztowań dokonano w stolicy Grecji oraz w porcie Pireus. Oddziały armii greckiej oraz specjalnie oddziały policji bezpieczeństwa samoloty i czołgi były używane w tej wielkiej akcji policyjnej. Aresztowano ludzi bez urzędowego nakazu aresztowania.

W komunikacie opublikowanym przez rząd podano do wiadomości, że Grecja miała stać w obliczu rzekomych wielkich krwawych rozruchów, oraz wielkiej akcji terrorystycznej. W ręce rządu miał wpaść odpis rozkazu przywódcy greckiego ruchu partyzanckiego — marszałka Markosa, nawołującego do rozpoczęcia akcji terrorystycznej w dniu 9 lipca. Celem tej akcji terrorystycznej oświadczył grecki minister spraw wewnętrznych Kanelopulos korespondentowi radia brytyjskiego — miało być obalenie obecnego reżimu greckiego.

Proces członków organizacji „Liceum"

Trwali w konspiracji na rozkaz Andersa

Warszawa (PAP). **W środę 9 bm. rozpoczęła się w Rejonowym Sądzie Wojskowym w Warszawie rozprawa przeciwko grupie szpiegowskiej występującej p. n. „Liceum", podległej bezpośrednio 2 Korpusowi gen. Andersa i zorganizowanej na podstawie jego instrukcji. Rozprawa odbywa się w gmachu sądu, przy ul. Leszno. Na ławie oskarżonych zasiada 14 osób. Są to: Barbara Sadowska, Bolesław Zieleniewski, Franciszek Pacyrski, Lech Dunin, Helena Duninówna, Julian Łozicki, Jadwiga Sternin-Matusewicz, Stanisław Jakubisiak, Stanisław Karolkiewicz, Czesław Atminis, Stanisław Alenowicz, Mieczysław Błaszkiewicz, Kazimierz Frejtag, Halina Waszczuk.**

Reaktywowanie konspiracji

Po całkowitym wyzwoleniu Polski spod okupacji niemieckiej znaczna część elementów pozostających w konspiracji podczas okupacji niemieckiej, a kierowanych przez tzw. „Polski Rząd Emigracyjny" w Londynie, nie zaprzestała swojej działalności konspiracyjnej, kierując odtąd jej ostrze przeciwko Krajowej Radzie Narodowej, tymczasowemu rządowi i odrodzonemu wojsku polskiemu oraz Armii Czerwonej.

Po fikcyjnym rozwiązaniu Armii Krajowej oraz po nieudanych próbach stworzenia na jej kadrach organizacji „Nie" (niepodległość) w końcu marca 1945 r. reakcyjne czynniki kierownicze powołały do życia tzw. „Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj". Organizacja ta zachowując w zasadzie strukturę i styl pracy b. „AK", reaktywowała istniejące w czasie okupacji jednostki organizacyjne z tym, że działalność ich skierowana została przeciwko odradzającej się Polsce demokratycznej na korzyść wymienionego „Rządu Emigracyjnego", prowadzącego walkę z demokracją polską.

Obok innych komórek jednostek organizacyjnych reaktywowano również ekspozytury wywiadowcze, zajmujące się podczas okupacji wywiadem i kontrwywiadem przeciw Niemcom, a odtąd mające za zadanie prowadzenie wywiadu politycznego, wojskowego i gospodarczego na terenie Polski Wyzwolonej, na użytek przebywającego za granicą „rządu emigracyjnego".

Praca szpiegowska

W systemie komórek wywiadowczych „Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" została w marcu 1945 r. powołana na miejsce działającej w czasie okupacji ekspozytury z wywiadu „Pralni" — ekspozytura wywiadowcza „Pralnia 2 (Rzym)".

Zasięg działalności wywiadowczej „Pralnia 2 (Rzym)" mającej za zadanie prowadzenie wywiadu politycznego, wojskowego i gospodarczego — obejmował tereny położone na wschód od Wisły, lecz faktycznie wiadomości i dokumenty zbierane były z całego terytorium Polski. W skład „Pralni 2 (Rzym)" weszło szereg komórek wywiadowczych w całym kraju. Z „Pralni" wyłoniona została ekspozytura obcego wywiadu pod nazwą „Liceum".

Wszystkim oskarżonym zarzuca się branie udziału w pracach nielegalnego związku, mającego na celu obalenie ustroju demokratycznego w Polsce, branie czynnego udziału w pracach konspiracyjnych już po wyzwoleniu Polski oraz przekazywanie stanowiących tajemnicę państwową, wiadomości gospodarczych, politycznych i wojskowych na rozkaz emigracyjnych ośrodków dyspozycyjnych.

Oświadczenie oskarżonej Sadowskiej

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Jako pierwsza zeznaje Barbara Sadowska. Sadowska przyznaje się od pierwszych słów do prowadzenia wywiadu na rzecz Andersa, odrzuca jednak zarzut szpiegostwa.

W dłuższym oświadczeniu osk. Sadowska stara się wyjaśnić pobudki, jakie ją i jej kolegów skłoniły do prowadzenia akcji skierowanej przeciwko rządowi polskiemu. Przyczynami tymi — jak je oskarżona określa — był brak zaufania do Tymczasowego Rządu Polskiego, brak zaufania podsycany ustawicznie przez czynniki emigracyjne i pozostających pod ich wpływem kolegów konspiracyjnych z okresu okupacji niemieckiej.

Sadowska po odzyskaniu niepodległości przez Polskę trwała dalej w konspiracji. We wrześniu dotarła ona dzięki pomocy tzw. „Brygady Świętokrzyskiej" do Ankony, gdzie w sztabie Andersa otrzymała dyrektywy dotyczące akcji konspiracyjnej w kraju.

Po powrocie do kraju oskarżona — postępując w/g otrzymanych we Włoszech dyrektyw — prowadziła pracę wywiadowczą, której zasięg obejmował poza terenami polskimi również terytoria Zw. Radzieckiego. Do chwili aresztowania Sadowska wysyłała do Włoch materiał wywiadowczy trzykrotnie.

W okresie swej pracy Sadowska miewała niejednokrotnie wątpliwości czy ocena sytuacji i jej konspiracyjna praca jest słuszna i celowa. Moralna jednak presja jej ośrodków dyspozycyjnych oraz balast uprzedzeń z okresu konspiracji nie pozwolił, jej na porzucenie pracy, do której w miarę czasu zrażała się coraz bardziej na skutek braku opieki ze strony jej dyspozytorów oraz poznawania rzeczywistości i dojścia do przekonania, iż pierwotna ocena jej tej rzeczywistości była z gruntu fałszywa i dyktowana uprzedzeniami.

Oskarżona po analizie powojennej rzeczywistości spostrzegła w stosunku rządu do podziemia to, czego nie spostrzegła tak długo, jak długo pozostawała pod wpływem sugestii swych dowódców, — tę mianowicie prawdę, iż demokratyczny rząd polski pragnie wartościowym jednostkom podziemia umożliwić powrót do normalnego życia, przy czym kieruje się interesem państwa, które do rekonstrukcji życia publicznego — zdezorganizowanego w wyniku wojny i okupacji — wymaga zjednoczenia wysiłków wszystkich wartościowych i zdolnych do pracy jednostek. Po dojściu do powyższych wniosków oskarżona grupę „Liceum" ujawniła.

Co to jest szpiegostwo?

Po złożeniu swego oświadczenia Sadowska odpowiada na pytania stawiane jej przez publicznego oskarżyciela — prok. mjr. Lityńskiego. Na żądanie prokuratora oskarżona wyjaśnia powstanie i działalność „Ekipy Wschód".

Prokurator zadaje pytanie, na czym polegała praca wywiadowcza oskarżonej. Oskarżona odpowiada, że na zbieraniu wiadomości.

Prokurator: Czy były to wiadomości znane powszechnie, czy tylko pewnemu kręgowi osób?

Oskarżona: Bezwzględnie pewnemu kręgowi osób.

Prokurator: Czy były to informacje tajne?

Oskarżona: Tak.

Prokurator: Co to jest szpiegostwo?

Oskarżona: Działanie na korzyść obcego mocarstwa, prowadzenie wywiadu na rzecz obcego państwa?

W dalszym ciągu prokurator zadaje pytanie dotyczące wyjazdu oskarżonej w towarzystwie Żuka za granicę.

Na pytania prokuratora oskarżona wyjaśnia, że o ich wyjeździe za granicę wiedzieli tylko niektórzy członkowie organizacji. Wiedział Zieleniecki, wiedzieli Duninowie. Dopiero po powrocie odbyło się zebranie, na którym Żuk i Sadowska poinformowali swoją grupę o wynikach podróży do Włoch.

Po powrocie z Włoch zostało zorganizowanie „Liceum", powstały oddzielne komórki tej organizacji i rozpoczęły pracę. Oskarżona wyjaśnia, kto pracował w jakiej komórce i jakich dostarczał materiałów. Oskarżona dodaje jeszcze, że poraz pierwszy wysłała raporty do Andersa w końcu października 4 br. przez kuriera Brygady Świętokrzyskiej. Było to pierwsze i jedyne przesłanie wiadomości tą drogą.

Następnie składa zeznania Bolesław Zieleniewski, inżynier, liczący lat 64.

Oskarżony przyznaje się do czynów zarzucanych mu przez akt oskarżenia z wyjątkiem pewnych szczegółów, które pragnie wyjaśnić.

Oskarżony Zieleniewski przyznaje się do udziału w organizacji „Pralnia 2", uznaje, że prowadzenie wszelkiego wywiadu zawsze jest szkodliwe dla kraju.

Co do samego aktu oskarżenia, inż. Zieleniewski wyjaśnia, że akt oskarżenia niesłusznie wyolbrzymia jego rolę w organizacji. On sam nie werbował i nie instruował informatorów „Pralni 2". Jego rola polegała na zbieraniu informacji i natychmiastowym przekazywaniu ich do „skrzynki". Przeważnie oskarżony nie miał nawet czasu zapoznać się z otrzymanymi raportami. Wyjaśnia jeszcze, że całkowite zahamowanie napływu informacji do „Biura studiów" nastąpiło nie z chwilą jego zatrzymania, lecz 2 miesiące wcześniej, po zatrzymaniu Sadowskiej.

Nowy kierownik
Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego

Zakopane (ZM) Mgr Zbigniew Korosadowicz, kierownik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Położył on niespożyte zasługi w dziedzinie ratownictwa górskiego, stwarzając nową organizację i system alarmowy,prowadząc kursy letnie i zimowe, oraz dbając stale o rozwój i wyższy poziom TOPR.

Społeczeństwo zakopiańskie z żalem żegna ustępującego mgr. Korosadowicza, który własnym trudem, inicjatywą i odwagą tak wiele ofiar ocalił od śmierci w górach. Następcą mgr. Korosadowicza jest p. Tadeusz Pawłowski, znany przedwojenny taternik i alpinista.

Rewolta
w obozie internowanych

Rzym. (obsł. wł.) W jednym z obozów dla cudzoziemców w okolicach Rzymu wybuchła w dniu wczorajszym rewolta, na skutek której policja zmuszona była interweniować i użyć broni palnej. Dwie osoby zostały zabite, a 10 rannych w czasie starcia między policją a internowanymi. Rewolta wybuchła na skutek represji zastosowanych przez władze po ucieczce dwóch Kroatów z obozu.

Dennis
skazany na rok więzienia

Nowy Jork. (PAP). Sekretarz generalny amerykańskiej Partii Komunistycznej, Dennis, skazany został w środę na rok więzienia i grzywnę za obrazę Kongresu. Dennisa pociągnięto do odpowiedzialności za niestawienie się dla złożenia zeznań przed Komitetem Badania Działalności Antyamerykańskiej. Dennis zapowiedział, że odwoła się do Sądu Najwyższego.

580 kół, 22 tysiące członków

Imponujący rozwój „Czytelnika"

Warszawa. Liczba udziałowców „Czytelnika" w ciągu półtora roku wzrosła do 22 tys. osób, zorganizowanych w Kołach członków-udziałowców.

O szybkim rozwoju sieci Kół świadczy dostatecznie fakt, że w czasie od miesiąca grudnia 1946 r. do chwili obecnej, tj. w ciągu półtorarocza liczba Kół wzrosła z 288 do 580. Gdyby „Czytelnik" dążył do jeszcze szybszego rozwoju. Kół-członków — liczba ich przekroczyłaby z pewnością 1.000. Spółdzielnia jednak pragnie aby powstały koła dobrze ugruntowane i żywotne, zdolne do prowadzenia samorzutnej działalności kulturalno-oświatowej, promieniując swym wpływem na miejscowe środowiska społeczne.

Związek Spółdzielni z terenem podtrzymuje się nie tylko za pośrednictwem Kół, ale i przy pomocy tzw. pełnomocników powiatowych, których statut przewiduje po jednym na każdy powiat. Liczba tych pełnomocników obejmuje w tej chwili 203 osoby, spośród miejscowych działaczy społeczno-kulturalnych.

Jak wiadomo, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" ma blisko trzy lata istnienia. W ciągu tych trzech lat rozrosła się ona nie tylko w zakresie swoich urządzeń wydawniczo-technicznych i zasobów gospodarczych, ale również i w zakresie społeczno-kulturalnym.

Zapoczątkowany przez skromne grono kilkunastu działaczy, jest dziś „Czytelnik" dobrze ugruntowaną spółdzielnią, przybierając coraz bardziej charakter powszechny.

Okólnik Ministerstwa Administracji

Dodatki do uposażeń pracowników Zw. Sam. Terytorialnego

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 23 maja 1947 r. i z uchwałami Podkomitetu Płac Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 11 i 25 czerwca 1947 r. wprowadza się jednolito dodatki wyrównawcze do uposażeń zasadniczych pracowników związków samorządu terytorialnego w/g następującej tabeli:

IV	grupa uposażenia	zł. 6.550.—	miesięcznie
V	„ „	„ 5.850.—	„
VI	„ „	„ 4.620.—	„
VII	„ „	„ 3.700.—	„
VIII	„ „	„ 2.950.—	„
IX	„ „	„ 2.200.—	„
X	„ „	„ 1.620.—	„
XI	„ „	„ 1.400.—	„
XII	„ „	„ 1.280.—	„

Wymienione dodatki wyrównawcze, stosowanie do wspomnianych powyżej uchwał Podkomitetu Płac, zostają wprowadzone od dnia 1 czerwca 1947 r. w m. st. Warszawie i w m. Łodzi, w miastach wydzielonych z pow. zw. sam., w wojewódzkich i powiatowych związkach samorządu terytorialnego oraz w związkach międzykomunalnych, których pracownicy są objęci dekretem z dnia 19 9listopada 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 380), jeśli w skład związku międzykomunalnego wchodzi przynajmniej jeden z wymienionych powyżej rodzojów jednostek samorządowych, a od dnia 1 lipca 1947 r. w miastach niewydzielonych, gminach wiejskich oraz pozostałych związkach międzykomunalnych, których pracownicy są też objęci cyt. dekretem uposażeniowym z dnia 19 listopada 1946 r.

Z uwagi na przepisy ust. 2 art. 8 cyt. dekretu uposażeniowego z dnia 19 listopada 1946 r. powyższy jednolity dodatek wyrównawczy nie przysługuje lub podlega stosowanemu zmniejszeniu, jeśli płatny członek organu wykonawczego lub pracownik danego związku samorządowego otrzymuje dotychczas dodatek wyrównawczy, zgodnie z wytycznymi normami, podanymi w cz. IX okólnika nr. 12 z dnia 7 lutego 1947 r. (L. dz. III.So.479/47), wprowadzającego w życie cyt. dekret uposażen.

Wobec niejednolitej praktyki w ustalaniu, jakie świadczenia wypłacono pracownikowi składać się powinny na dotychczaswy dodatek wyrównawczy, który podlega potrąceniu z kwoty obecnie wprowadzonego jednolitego dodatku wyrównawczego, wyjaśnia się że do podstawy obliczeniowej dotychczasowego dodatku wyrównawczego (część IX okólniku Nr. 12 z 1947 r.), należy wliczać wszelkie wpłacone ostatnio dodatki i ewentualne premie o charakterze stałym, a więc np.: dodatek komunalny, dodatek reprezentacyjny, dodatek zakaźny i urazowy, wypłacany pracownikom szpitali i zakładów leczniczych, ewentualnie cofnięty (na skutek okólnika Nr. 12) dodatek służbowy, ekwiwalent za stołówki ponad kwotę 600 zł. miesięcznie, oraz o ile miały charakter stałości: premie, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i remuneracje.

Potrąceniu z podstawy obliczeniowej jednolitego dodatku wyrównawczego podlegają również wypłacane w niektórych związkach samorządowych dodatki z tytułu wykształcenia.

Nie potrąca się natomiast dodatku lokalnego (cz. III p. 2 okólnika Nr. 12), funkcyjnego, służbowego, rodzinnego oraz dodatku specjalnego, przyznanego prezydentom miast, wiceprezydentom, burmistrzom i stale płatnym wiceburmistrzom na podstawie art. 4 dekretu uposażeniowego z dnia 19.XI.1946 r., jednakowoż, jeżeli dodatki te wypłacone były poza normy obowiązujące, w takim razie różnica podlega potrąceniu. To samo dotyczy ew. równoważnika pieniężnego, wypłacanego pracownikowi w niektórych związkach samorządowych na podstawie art. 7 ust. 3 cyt. dekretu uposażeniowego, który to równoważnik w zasadzie nie podlega potrąceniu z kwoty nowoprowadzonego jednolitego dodatku wyrównawczego.

Jeśli z uwagi na art. 8 cyt. dekretu z dnia 19.XI.1946 r. oraz wytyczne zawarte w cz. IX okólnika 12, płatni członkowie organów wykonawczych i pracownicy po potrąceniu z kwoty dotychczas wypłacanego im dodatku wyrównawczego zachowaliby jeszcze prawo do pobierania pozostałej części tego dodtaku, jako nie mieszczącej się w kwocie jednolitego dodatku wyrównawczego, obecnie wprowadzonego, w takim razie należy w terminie do dnia 15 sierpnia 1947 r przedstawić Ministerstwu wykaz zawierający dane: liczba takich członków zarządu i pracowników z podaniem ich grup uposażenia, wysokość powstałej wypłacanej nad wyżki w danej grupie uposażenia (globalnie) oraz ogólna suma tej nadwyżki w poszczególnych związkach samorządowych.

Zbrodniarze z Gross-Rosen wydani Polsce

Kraków (API). Władze okupacyjne z zachodnich Niemiec skierowały do Polski transport kilkudziesięciu przestępców hitlerowskich, stojących pod zarzutem popełnienia szeregu zbrodni w obozach koncentracyjnych. Siedmiu zbrodniarzy, mających na sumieniu przestępstwa w Gross-Rosen, przewiezionych zostanie do Świdnicy gdzie w najbliższych dniach staną przed Sądem Okręgowym.

Baron fałszerzem pieniędzy

Berlin (tel. wł.). Od dłuższego czasu władze wywiadowcze armii amerykańskiej pracowały nad stwierdzeniem kto i w jakim sektorze Berlina wypuszcza wielką ilość sfałszowanych banknotów niemieckich oraz marek okupacyjnych. Wywiadowi udało się obecnie wytropić bandę fałszerzy oraz jej herszta, którym okazał się niemiecki baron Karl von Karsten.

Fałszerze zdążyli dotychczas wydrukować banknotów na sumę przeszło dwóch milionów marek. Ponadto sfałszowano wielką ilość amerykańskich dolarów okupacyjnych. Aresztowani fałszerze nie przyznali się do fałszowania 50-dolarowych banknotów, którymi zasypany jest obecnie czarny rynek walutowy w Berlinie.

Delegaci amerykańscy w Lublinie

Potworność zbrodni jest niesamowita

Lublin (API). Do Lublina przybyła delegacja amerykańska w osobie przedstawiciela amerykańskiego ministerstwa rolnictwa, p. Harrisona i dwóch ekspertów. Przybyli oni, aby na miejscu zbadać rozmiary strat, jakie poniosło nasze rolnictwo skutkiem przemarznięcia ozimin, oraz aby stwierdzić rozmiary zniszczeń wojennych w naszych miastach. Delegacji towarzyszą wicemin. rolnictwa, Kowalewski i prezes CUP Bobrowski. Goście amerykańscy zwiedzili Siedlce i Lublin, skąd wyjechali do Nałęczowa, Puław i Kazimierza.

Wstrząsające wrażenie wyrwał na Amerykanach Majdanek, gdzie bawili ponad 2 godziny.

„Nie wolno dopuścić do tego, aby imperializm niemiecki mógł się odrodzić w jakiejkolwiek bądź formie — powiedział pan Harrison po zwiedzeniu Majdanka. — Jeżeli ma być pokój w świecie, to w pierwszym rzędzie musi być zastosowana odpowiednia polityka do Niemców. Narody miłujące pokój mają moralne prawo do takiego zabezpieczenia interesów, ażeby groźba odwetu niemieckiego była raz na zawsze zlikwidowana. Barbarzyństwo niemieckie nie ma równego sobie. Potworność zbrodni, którą oglądam jest niesamowita."

Z tymi słowami zakończył pan Harrison swoje przemówienie nad kopcem usypanym z kości i popiołów z pomordowanych ofiar Majdanka.

Mimo braku kredytów

Port w Szczecinie odbudowuje się

Poznań. (API). Mimo ograniczenia kredytów na odbudowę portu szczecińskiego, Biuro Odbudowy przeprowadza liczne prace które w dużej mierze usprawnią pracę portu. W remoncie znajduje się 15 dźwigów oraz 16 innego rodzaju obiektów mechanicznych, obsługujących port.

Prace nad oczyszczaniem szlaków wodnych i terenu portu posuwają się naprzód. Ostatnio wydobyto 10 wraków, na ukończeniu jest jeden most a w opracowaniu rekonstrukcja trzech mostów kolejowych.

Oddano do użytku 2 km. torów kolejowych, w odbudowie zaś znajdują się trzy odcinki o łącznej długości 9 km. Naprawiono 3.200 metrów bieżących nadbrzeży, a w przygotowaniu do naprawy jest 5.400 m.

Z prac budowlanych wysuwają się na czoło magazyny portowe, których oddano do użytku 18.000 m³. Dla zboża remontuje się wielki elewator oraz chłodnie na śledzie.

W porcie znajduje się obecnie 20 statków. Na statku duńskim „Ikar", który w ciągu r. bież. zawinął po raz dziewiąty do Szczecina, przybyło 1939 Polaków z Zachodu.

Bolesław Surówka **Zza Olzy**

Jeden dzień w Karwinie

(OD SPECJALN. WYSŁANNIKA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Karwina, w lipcu.

Fotografię na przepustce mam bardzo podłą. Wyglądam, jakbym zamordował piętnaście osób, a potem się utopił. Takie już mi zrobiono na poczekaniu, amatorskie zdjęcie. Urzędnik czeskiej straży granicznej przy moście na Olzie kręci z powątpiewaniem głową i mówi: „To ne jeste wy..." Tłumaczę, że niestety, to ja, ale że fotograf-amator powinien robić wszystko w życiu, tylko nie fotografować, a poza tym przecież jestem w towarzystwie czcigodnych deletów, jadących na uroczystości czesko-polskie do Karwiny, więc jakżeżby w takim gronie mógł się znaleźć ktoś z nieważną przepustką.

Urzędnik kiwa głową ze zrozumieniem sprawy i patrząc na straszliwą fotografię w końcu pyta: „To wyste wrótili z obozu...?". Śmiejemy się wszyscy, a ja tylko dodaję, że to fotografa trzeba by wsadzić do obozu, poczem incydent jest załatwiony pomyślnie, to znaczy, że możemy dalej jechać.

W restauracji „Pod Strzelnicą"

Ponieważ jednak za auto trzeba opłacić jeszcze ubezpieczenie w wysokości 100 koron (za to możemy śmiało ulegać wszelkim katastrofom), co wymaga znowu pewnych formalności z wypisywaniem kwitów, więc idziemy na czeskie piwo do restauracji, nazywającej się „Pod strzelnicą", czyli „Strelnice". Niestety, nie ma wymarzonego pilznera, a tylko jest karwińskie, prawdę powiedziawszy, dosyć cienkie. Już nasze piwa markowe są lepsze. Wobec powyższego powtarzając nieśmiertelne zdanie Zagłoby: „Podłe jest to piwsko w Końskowoli" (co w niczym nie ubliża przyjaźni polsko-czeskiej) wsiadamy do samochodu, szczęśliwie już ubezpieczonego i ruszamy w podróż. Czeski Cieszyn szybko znika za nami, jak również pobliska miejscowość, nosząca dość oryginalną nazwę „Zpupka Lhota".

Szosa miejscami dobra, miejscami zaś taka trochę gorsza, przypominającą np. znaną z wybojów szosę Dziedzice-Bielsko, pozwala nam stosunkowo trzęsąco dojechać do Darkowa, a potem do Frysztatu. Ulice w uzdrowiskowym Darkowie (Darkov Lazne) i śliczny rynek w Frysztacie — puściuteńkie. Nic dziwnego, jest przecież niedziela. A niedziela w Czechosłowacji — to turystyka i ucieczka z miast i osiedli. Któżby się wędził w upale w mieście? Zwłaszcza że niedalekie góry wabią swym szmaragdem lasów, no i jakby nie było, gęstą siecią schronisk, w których przyjemniej jest wypić piwo, aniżeli w narożnej knajpie. Tramwaje jadące od strony Karwiny też puste, a na szosie niemal żadnych aut. Wszystkie przeniosły się w regiony turystyczne.

W parku Larischa

Jedynie tylko Karwina jest ożywiona. Tłumy ludzi śpieszą do dawnego parku barona Larischa, gdzie ma się odbyć wielka manifestacja na rzecz przyjaźni czesko-polskiej, zorganizowana przez Czechosłowacką Partię Komunistyczną (KSC). Baron Larisch, znany a osławiony niemiecki magnat przemysłowy całego Śląska Cieszyńskiego, obecnie tuła się gdzieś za granicą i oczywiście gdyby wiedział, to bardzo by się martwił, że jego naprawdę prześliczny park (217 hektarów, nie licząc stawów) służy teraz górnikom karwińskim jako miejsce codziennych spacerów oraz niedzielnych festynów. Baron Larisch nie tylko by się martwił, ale może by się i złośliwie uśmiechnął, mówiąc: „Co oni z tego parku zrobią...!".

Lecz baron Larisch uśmiechnąłby się nadaremno, jako że park jest utrzymywany w wzorowej czystości i porządku, i to bez żadnego zewnętrznego przymusu. Jedynie poustawiane tu i ówdzie tablice głoszą (po czesku): „Górniku — park jest pod twoją opieką!" Pałac barona Larischa, mieszczący się w środku parku, jest wprawdzie spalony, ale to zrobili sami niemieccy żołnierze w r. 1944, chcąc w ten sposób zatrzeć ślady po rabunku i dewastacji całego wnętrza. Tak więc baron Larisch największe pretensje może wnosić tylko do swoich rodaków.

Czesi i Polacy

Ale puśćmy kantem barona Larischa i obserwujmy tłum, jaki wali ze wszystkich stron do parku. Polacy i Czesi, Czesi i Polacy. Oba języki mieszają się z sobą, a czasami rozbrzmiewa coś, co jest pewnego rodzaju kondensacją obu. Każdy zresztą doskonale się z drugim rozumieją, tak że nikt nie potrzebuje tłumacza. Wszyscy ubrani porządnie i można nawet powiedzieć, że dostatnio. Zwraca zwłaszcza moją uwagę obuwie. Nie widać absolutnie jakichś pradziadowskich, albo dziadowskich, trepów, ani unrrowskich czy pseudounrrowskich namiastek obuwia. Cóż, za trzysta kilkadziesiąt koron ma się wcale przyzwoitą parę męskich półbucików wyrobu znanej firmy Bata. Materiały ubraniowe też są z prawdziwego zdarzenia, a nie jakieś nasze kochane sosenki czy lipy, szumnie reklamowane, że jest w nich podobno 60 proc wełny, a które kosztują i tak majątek.

Tylko że w tych wszystkich ubraniach brak jest elegancji i szyku Oczywiście od Karwinian nie można wymagać, aby się ubierali u krawców Old Bond Street, ale powiedzmy, u nas w jakiejś śląskiej osadzie górniczej w niedzielnym tłumie można więcej znaleźć tendencji do swoistego zresztą tzw. szyku, niż tutaj, pomimo, że niebardzo jest z czego ten szyk robić. Zwłaszcza dotyczy to kobiet.

W tych szczególikach odzwierciedla się zresztą charakter narodowy. U nas zawsze lubiano raczej ubrać się niż zjeść, a w Czechach odwrotnie. Rzecz prosta, że na tym lepiej wychodzą ludzie, stosujący czeski punkt widzenia.

Orkiestry grają najrozmaitsze marsze, które my nieświadomi rzeczy, nazwalibyśmy marszami austriackimi, ale które w rzeczywistości są produktem czeskich kompozytorów. Ludzie nie spiesząc się, z powagą, a nawet powiedziałbym z dostojnością, zajmują miejsca na amfiteatralnie ustawionych ławkach. Każdy ma na piersiach przypięty znaczek, który dowodzi, że wstęp w wysokości 15 koron został zapłacony. U dołu amfiteatru znajduje się podium z desek, udekorowane portretami wybitnych mężów stanu i emblematami partyjnymi. U stóp podium kilkumetrowe flagi: czechosłowacka, polska, radziecka, jugosłowiańska i bułgarska. Obsługa megafonów kontroluje ich sprawność. Wszędzie widać porządek i dobrą organizację.

Coś dla ciała

Jest jeszcze czas, więc przyjrzyjmy się temu, co zostało przygotowane nie tyle dla ducha, co dla ciała, a mianowicie bufetom. Jest ich kilkanaście, umieszczonych pod rozłożystymi drzewami, w rozmaitej odległości od podium, tak, aby nie było przy nich ścisku, ani nieporządku. Obsługa niezwykle sprawna i organizacja świetna. Jedne bufety sprzedają tylko piwo, drugie gorące parówki, inne ciastka, inne alkohole. Tanio. Para parówek z pajdą chleba 7.50 koron, piwo 4 korony, wódka gatunkowa (śliwowica, wiśniak i tp.) 5 koron duży kieliszek, ciastko 3 korony, lemoniada 3 korony itd. Wszystko bez „listków", czyli bez kartek. A górnik w Karwinie zarabia od 4 do 6 tysięcy koron miesięcznie. Ruch więc jest wielki, parówki odchodzą tuzinami a piwo leje się przysłowiowymi strumieniami.

Przy niektórych bufetach znajdują się stoły ocienione parasolami. Na tych parasolach można odczytać całą ich historię, a trochę też i historię Karwiny. Widać, że kiedyś był na nich naszyty czerwonymi literami napis: „PIWO KARWIŃSKIE". Tak było zapewne za czasów Zaolzia. Potem przyszli Niemcy, wydarli słowo „PIWO", zaś z wyrazu „KARWIŃSKIE" usunęli „SKIE". Zostało „KARWIN". Następnie, gdy Czesi odzyskali swą niepodległość, do litery „N" zostało doszyte „A" i powstała tak „KARWINA". Ale to nie jest po czesku, gdyż po czesku powinno być „KARVINNA". I tak w ten sposób niewinne parasole z piwogródków wskazują na kataklizmy dziejowe, jakie się przewaliły nad tym miastem.

Zaczyna się właściwa uroczystość. Na podium stanęły malowniczo rozstawione (znać dobrą reżyserię i zrozumienie efektów wizualnych) poczty sztandarowe licznych organizacji, młodzieży w strojach narodowych, zarówna czeska, jak i polska, delegaci, orkiestra. Hymny czeski, polski i radziecki, potem zaś przemówienia. Nie jest ich jednak za dużo, jak to zwykle u nas bywa. Doskonała jest zwłaszcza mowa posła Klimenta z Morawskiej Ostrawy, który z całą otwartością ale zarazem i taktem, przedstawił dzieje konfliktu czesko-polskiego. Po ciężkich doświadczeniach życiowych z konfliktu tego robi się obecnie przyjaźń obu narodów, której nic już nie powinno naruszyć.

Tłum przerywał przemówienie co chwila oklaskami, oklaskami szczerymi, bez silenia się na efekt lub z uwagi, że to tak wypada. Potem kilka słów powitalnych wygłaszają delegaci polscy, również gorąco oklaskiwani, a następnie speaker i mistrz ceremonii w jednej osobie, dowcipnie zauważa, że czas byłby przejść do części nieoficialnej, czyli do popisów wokalno-tanecznych.

Naprzód więc występuje zespół czeski o charakterze rewiowo-jazzowym potem zaś Polacy: Chór męski „Echo" z Karwiny, dalej zespół taneczny z karwińskiej szkoły wydziałowej (udany bardzo „krakowiak"), a potem „mazurzystki" z Górnej Suchy. Upał okropny, ale dziewczęta zwijają się żwawo, wybijają hołubce, „zwodzony" idzie jak po maśle, to samo jest z „gwiazdą", z „parami po rogach" i innymi figurami, pomimo, że orkiestra gra w kółko jedną i tę samą melodię. I tak mimo woli człowiek sobie myśli, kto u nas dzisiaj w Polsce tańczy właściwie mazura i czy w ogóle go kto umie poza nielicznymi zespołami szkolnymi czy świetlicowymi...? Właściwie, to nikt... Inna rzecz, ładne to bo ładne, ale zlekka fatygujące. Nawet bardziej fatygujące od „Boogie-Woogie"...

Zabawa, zabawa

Brawom nie ma końca, a dziewczęta są dumne i zadowolone. Rzeczywiście popis całkowicie udany, a przecież Czechom w dziedzinie tańca i śpiewu nie byle co zaimponuje.

Rozmawiamy z miejscowymi ludźmi na tematy (uwaga!) polityczne. Oczywiście do przeszłości należą już jakieś szykany, czy innego rodzaju historie. Z drugiej jednak strony nie można powiedzieć, żeby gdzie niegdzie taki czy owaki lokalny kacyk wbrew wszelkim tendencjom i zarządzeniom władz wyższych, nie pozwolił sobie na pewne nieżyczliwe posunięcia wobec Polaków. No, ale zawsze znajduje się droga, aby takiego pana zlekka przyhamować. Ostatecznie zadrażnień było już za dużo w przeszłości, aby jeszcze teraz obydwie strony mogły tolerować wzajemne jątrzenia. Zwłaszcza, że przyjaźń polsko-czeska zaczyna być naprawdę coraz bardziej realna.

Kładziemy się na trawniku w błogosławionym cieniu olbrzymiej lipy (tylko bez aluzji!) i patrzymy na coraz intensywniej się rozwijający festyn. Zabawa jest wesoła, ale bez żadnych ekstrawagancji. Pijanych nie widać, pomimo że wódki jest dosyć i to taniej. Zwyczaj picia po kieliszku, a nie tak jak u nas „kwaretkami", lub co gorsza litrami, ma jednak swoje dobre strony.

No ale w końcu trzeba wracać. Żegnamy się z gospodarzami, odnoszącymi się z specjalnym sentymentem do znanego tu już dosyć prezydentaCieszyna, Smotryckiego, po czym wsiadamy do samochodu i z powrotem.

„Larischuv park" powoli usuwa się w dal wraz z rozbawionym tłumem i szumiącymi drzewami oraz jazgotem jeżyków, gnieżdżących się w murach pałacu.

Były to, zdaje się, jedyne istoty (prócz barona Larischa) które nie były zadowolone z świątecznego hałasu, jaki ten dzień wniósł tutaj pod błękitne niebo.

Ale fotografię, to swoją drogą muszę sobie sprawić inną...!

---

vyzvaly ostatní lazovské ženy k účasti. Vyzvy uposlechlo několik dalších komunistek a jedna příslušnice nár. soc. strany. V brigádě pracují 5.000 hodinami, které z volného času su položily na oltář práce. — A kde jsou ženy ostatních stran NF?

mem Gottwaldovy vlády. Jasnost a konkretnost tohoto programu umožňuje, abychom přezkoumali, jak byl v uplynulém roce prováděn v praksi. (Pokracování na str. 5.)

20.000 osob na manifestaci československo-polského bratrství v Karvinné

Slavnost, na kterou Těšínsko nezapomene

Tak to má být: v Praze byly podepsány státní dohody — na Těšínsku již podle nich komunisté pracují — Skvělý projev poslance soudr. G. Klimenta — Slavnosti se zúčastnili hosté z Polska — Těšínské již nikdy nesmí být jablkem sváru

Nemohlo být krásnějšího vyvrcholení podepsání hospodářské smlouvy mezi oběma slovanskými národy, než byla tato slavnost. Již dopoledne přijížděli a přicházeli ze širokého okolí, z celého Těšínska stovky soudružek a soudruhů a stovky těch, kdož již plně poznali, že my Češi a Poláci jsme bratry a musíme jimi být, chceme-li si zachovat svobodu a nezávislost. Kdo tam byl, nezapomene. Slezské národní divadlo snad nemělo ještě tak početnou návštěvu, jako v bývalém Larischově parku v Karvinné. 10.000 diváků sem přišlo, 10.000 nejvděčnějších diváků za krásné provedení Smetanovy „Prodané nevěsty". A druhý den, když počasí více přálo, shromáždilo se 20.000 Čechů a Poláků, kteří si chtějí rozumět, na česko-polské manifestaci vřelého přátelství, kterou uspořádal okresní výbor KSČ ve Frýštátě.

Z českého Těšína, Katovic, s. Gustav Kliment, delegáti krajského výboru KSČ v Ostravě, Poslanec s. Gustav Klimenta, delegáti z polského Těšína, Katovic a Gustavova bojem za lepší budoucnost pracujícího lidu. Komunisté varovali za první republiky zodpovědné vládní kruhy, aby nedopustily, aby Těšínsko se stalo jablkem sváru. Nedopustily, aby se Těšínsko stalo místem, kde by se mohla rozpoutat válka

Imponujący rozwój

Szkoły Muzycznej w Wałbrzychu

Wałbrzych (jmm). Na miejscu dawnego niemieckiego konserwatorium muzycznego zostało uruchomione w roku 1945 dzięki naprawdę pionierskiej pracy dyrektorki p. A. Peszko — konserwatorium, przekształcone następnie w związku z reorganizacją szkolnictwa muzycznego w średnią i niższą szkołę muzyczną.

Dziś szkoła stoi już pewnie na nogach: ma 11 sił nauczycielskich w tym wiele o wysokich kwalifikacjach — ma zagospodarowany i wyposażony w instrumenty gmach i poważną liczbę — 220 uczniów. Profesorowie poza pracą pedagogiczną biorą także żywy udział we wszystkich uroczystościach i akademiach urządzanych w mieście, a szkoła w ciągu roku urządza zupełnie bezpłatnie, umuzykalniające audycje — koncerty z prelekcjami dyr. Peszko.

Obecnie, równocześnie z dorocznym popisem szkoły, odbyła się wobec przedstawicieli miejskich władz uroczystość nadania szkole imienia Stanisława Moniuszki.

Na program uroczystości złożyły się: prelekcje o Stanisławie Moniuszce, wygłoszone przez dyr. szkoły p. Peszko, fragmenty z „Halki" wykonane przez uczniów i profesorów szkoły (Mazura wykonała prof. M. Sacewicz — fort., chór szkolny odśpiewał fragmenty z aktu III i IV „Halki", partię Jontka wykonał prof. Pacia, a Halki prof. Gizela Posch), oraz odczytanie przez wiceprezydenta miasta St. Bukowskiego aktu nadania imienia szkole.

W przemówieniu swym wiceprezydent Kukowski dziękował w imieniu miasta dyrektorce szkoły za pełną poświęcenia pracę organizatorską i za wysoki poziom nauczania.

Z obrad MRN w Dusznikach

Cena gazu ma ulec podwyżce

Duszniki. Na ostatnim posiedzeniu MRN w Dusznikach wysunięto projekt podwyżki cen gazu i czynszu mieszkaniowego, a to celem ratowania przed dewastacją miejscowej gazowni i finansów miasta.

Gazownia w Dusznikach od 1937 roku pracuje bez remontów i dlatego wydajność gazu jest mniejsza. Zarząd Miejski w obawie przed ewentualnym unieruchomieniem gazowni, dąży do naprawy pieców i rozbudowy rurociągów gazowych do Szczytnej Śl. oddalonej od Dusznik o 5 km. Na remont pieców w gazowni potrzeba jest 4 miliony zł zaś na rurociąg do Szczytnej 5 mil. zł.

Według projektu Zarządu Miejskiego podwyżka ceny gazu, na którą MRN wyraziła swą zgodę miałaby wynosić dla konsumentów prywatnych 12 zł za metr sześc. 9 zł dla świata pracy, urzędów państwowych i komunalnych i 24 zł dla przemysłu, handlu i przemysłu gastronomicznego.

Wnioskodawcy twierdzą na podstawie przeprowadzonych obliczeń, iż koszty własne produkcji gazu wynoszą 8,90 zł za metr sześc. i w takim stanie praca gazowni potrwać może jeszcze kilka miesięcy. Jak się dowiadujemy uchwała MRN w Dusznikach nie znalazła uznania w Powiatowej Radzie Narodowej w Kłodzku i będzie odrzucona, a tym samym utrzymane będą dotychczasowe ceny gazu.

W Dusznikach rozważany jest projekt zaopatrzenia miasta w prąd zmienny. W związku z tym przewiduje się przebudowę elektrowni, produkującej obecnie prąd stały. Koszt przebudowy elektrowni ma być pokryty ze sprzedaży zbędnych urządzeń i maszyn. MRN postanowiła wprowadzić podwyżkę czynszów mieszkalnych o 100 proc. dla lokali handlowych, przemysłowych i wolnych zawodów, by w ten sposób poprawić stronę finansową miasta. MRN podejmując tę uchwałę, wyszła z założenia, że w Dusznikach obowiązują dotychczas najniższe czynsze mieszkaniowe. (p)

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCYJ LOKALNYCH ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

Piątek 11 lipca

5.55 zapowiedź poranna stacji. 6.00 sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 gimnastyka poranna. 6.15 dziennik poranny. 6.30 muzyka poranna z płyt. 6.50 zapowiedź programu na dzień bieżący. 6,57 sygnał czasu. 7.00 muzyka z płyt. 7.15 wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7,35 muzyka z płyt. 7,55 informacje ogólnopolskie. 8.05 skrzynka P. C. K. 8.15 wykłady dla nauczycieli. 8,30 koncert życzeń. 9,15 koncert reklam. 11,57 sygnał czasu i hejnał. 12.03 zapow. dalsz programu. 12,05 streszcz. wiadomości dziennika poran. 12.10 pieśni ludowe. 12,25 audycja dla wsi. 12,35 muzyka klasyczna. 13,00 „Z mikrofonem po kraju". 13,10 muzyka obiadowa. 14,00 audycje informacyjne. 14,30 10 minut muzyki z płyt. 14,40 audycja dla dzieci. 15,00 muzyka taneczna z płyt. 15,20 „Nie święci garnki lepią". 15,50 muzyka z płyt. 16,00 dziennik wieczorny. 16,10 zapowiedź dalszego programu. 16,20 polskie pieśni ludowe. 16,35 audycje dla chorych. 16,50 „Na uzdrowiskach". 16,55 pogadanka sportowa. 17,00 koncert. 17.45 audycja dla młodzieży. 18.00 koncert życzeń. 18,35 koncert reklamowy. 18.58 zapowiedź dalszego programu. 19,00 Marian Budnicki: „Wesele krakowskie". 20,00 audycja literacka. 20,15 muzyka ludowa. 20,57 sygnał czasu. 21,00 dziennik wieczorny. 21,30 muzyka lekka z płyt. 21,40 lekkie utwory. 21,55 kwadrans prozy. 22,10 wiadomości sportowe. 22 15 audycja rozrywkowa. 23,00 ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,10 program na dzień następny. 23.20 muzyka z płyt. 23,50 zapowiedź programu na dzień następny. 23,55 z ostatniej chwili i sygnał czasu. 24,00 hymn i koniec audycyj ogólnopolskich.

TYGRYSY Z BUCHENWALDU

Popularna orkiestra b. więźniów z Buchenwaldu, znana pod nazwą „Tygrysy z Buchenwaldu", udaje się w bieżącym miesiącu na objazd z koncertami na teren Dolnego Śląska.

Pierwszym etapem występów jest Kuźnica Świdnicka, następnie Wałbrzych, Solice-Zdrój, Jelenia Góra i Wrocław.

Czytaj SPORT i WCZASY

Dwa wagony młodych ziemniaków

dla ludności Wałbrzycha

Wałbrzych. Jak dowiadujemy się, wspólna akcja miejscowego oddziału „Społem" i Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, mająca na celu uzyskanie większej ilości ziemniaków dla ludności Wałbrzycha, uwieńczona została powodzeniem.

W najbliższych dniach Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa otrzyma do rozprowadzenia 2 wagony młodych kartofli, które sprzedawane będą po cenie trzydziestuparu złotych za kilo.

Nadejście transportu ziemniaków przyczyni się niewątpliwie do ukrócenia panującej na wolnym rynku spekulacji w tej dziedzinie i przynajmniej częściowo zaspokoi potrzeby ludności pracującej, nie mogącej pozwolić sobie na kupno tego podstawowego artykułu ze względu na zbyt wysoką jego cenę.

Za usiłowane przekupstwo

Wałbrzych. Komenda Powiatowa M. O. przekazała do dyspozycji prokuratora właściciela restauracji „Myśliwskiej" w Białym Kamieniu, Bolesław Tobisza (Traugutta 149), który wręczył funkcjonariuszowi milicji 7.000 zł, chcąc tą drogą spowodować zwolnienie z aresztu osadzonych tam 2-ch swoich przyjaciół, współwłaścicieli jednej z fabryk.

Przyjaciele Tobisza, jadąc tramwajem w towarzystwie Niemek, z którymi zawarli znajomość, wywołali przykre zajście na tle politycznym i w związku z tym zostali tymczasowo osadzeni w areszcie.

Spółdzielnia Turystyczna w Kłodzku

uruchamia schroniska

Kłodzko. Na terenie Kłodzka powstała przed kilku miesiącami Spółdzielnia Turystyczna, która postawiła sobie za cel rozbudzenie zamiłowań turystycznych w społeczeństwie i stworzenie odpowiednich warunków dla zwiedzających piękną Ziemię Kłodzką. Placówka ta zajmuje się uruchomieniem schronisk, w trzech powiatach — kłodzkim, ząbkowickim i bystrzyckim, a poza tym ma się zająć budową dworców autobusowych w miastach powiatowych, zorganizowaniem noclegów i miejsc wypoczynkowych dla turystów, punktów sprzedaży przyborów i wydawnictw turystycznych itp.

Kłodzka Spółdzielnia Turystyczna, która w tej chwili zrzesza kilkunastu członków, zawarła umowę z Ministerstwem Komunikacji na dzierżawę różnych placów i obiektów. Pierwszy dworzec autobusowy ma być urządzony przy Miejskim Dworcu Kolejowym w Kłodzku. Przewidziane jest przeniesienie postoju samochodów PKS'u sprzed dworca i kiosków gazetowo-owocowych. Każdy turysta, który przyjedzie w Kłodzkie, będzie mógł wygodnie zamieszkać na każdym etapie swej podróży i zabezpieczyć swoje mienie oraz środek lokomocji. Ostatnio powstała tendencja nadania Ziemi Kłodzkiej swoistego, właściwego tym ziemiom charakteru i to zarówno pod względem ubiorów, budownictwa, jak i wyrobów artystycznych. Np. w Polanicy Zdroju produkuje się odmienny typ laski turystycznej, zabawek dziecinnych i pamiątek, by w ten sposób odgrodzić się od wyrobów podhalańskich, którymi sprzedawcy próbują zalać Karkonosze. (p)

Otwarcie zakładów kąpielowych

w Legnicy

Legnica. Od dnia 5 lipca br. czynne są już w Legnicy Miejskie Zakłady Kąpielowe.

Przyjęte niedawno od władz radzieckich zakłady te nie wymagały zbyt dużego remontu.

Zakłady te należą do jednych z nielicznych na terenie Dolnego Śląska.

Składają się one z łaźni (wanny, prysznice i parówka) i basenu krytego przy ul. Mickiewicza L. 10 oraz otwartego basenu kąpielowego przy ul. Głogowskiej.

Kąpieliska Miejskie przyczynią się w dużym stopniu do podniesienia stanu zdrowotnego mieszkańców miasta, gdyż dużą ilość bloków mieszkalnych jest starego typu i łazienek w ogóle nie posiada.

Frekwencja kąpiących się jest b. duża.

W ub. niedzielę przybyły do tych zakładów liczne grupy ludności z powiatu, które ściągnęła tu w pierwszym rzędzie chęć oglądnięcia tych zakładów.

ADRESY REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
BYTOM — pl. Stalina 10 tel. 24-18.
KATOWICE — ulica 3 Maja 12.
SOSNOWIEC — ulica 3 Maja 23, telefon 67-479
CZĘSTOCHOWA — Al. Najświętszej Marii Panny 35, tel. 21-67.
GLIWICE — ul. Zwycięstwa 61, telefon 44-13
JELENIA GÓRA — ul. Kolejowa 18 telefon 22 00.
KŁODZKO — ul. Wojska Polskiego nr 22 telefon 27-62
WAŁBRZYCH — ul. Stalina 2, obok placu Grunwaldzkiego, telefon 18 82
WROCŁAW — ul. Kościuszki 49, telefon 29-13.

Nagła kontrola cen

156 lustracji — 54 protokoły karne

Jelenia Góra (js). W ub. sobotę Komisja Kontroli Cen, zorganizowała nagłą lustrację sklepów spożywczych. Komisja w składzie kilkunastu brygad kontrolnych przeprowadziła 156 lustracji w wyniku których spisano 54 protokoły karne.

W jednym wypadku cięższego przewinienia, Komisja orzekła zamknięcie sklepu. Sprawy ukaranych właścicieli sklepów przekazano do wydziału karno-administracyjnego starostwa powiatowego.

Należy podkreślić, że tego rodzaju przedsięwzięcia Komisji Kontroli Cen, niezwykle dodatnio wpływają na obniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby. Społeczeństwo tego rodzaju inicjatywę wita z wielkim zadowoleniem.

Gazety czeskie są pełne pochwał

dla pracy polskich leśników

Szklarska Poręba. Na zaproszenie czeskich leśników, którzy brali udział w zeszłym miesiącu w konferencji na temat kornika drukarza w Polsce, udała się w początkach lipca (5.7.47 r.) do Czechosłowacji trzy osobowa delegacja w składzie: inż. Jerzy Rykowski, delegat do zwalczania kornika drukarza, inż. Stefan Bilczyński kierownik Oddziału Hodowli i Ochrony Lasu, oraz n-czy inż. Siwecki Lucjan z pogranicznego Nadleśnictwa Szklarska Poręba (Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Wrocławskiego).

Tematem rozmów i układów była trudna sprawa zwalczania kornika. Delegacja polska miała możność zapoznania się z pracami leśników czeskich tak w górach Izerskich, gdzie sytuacja jest opanowana — jak również w Karkonoszach, gdzie prace postępują szybko naprzód. Najgroźniej chrząszcz wystąpił w okolicach Spindlerowy Młyn.

Problem transportu drewna z gór Czesi rozwiązali przy pomocy najnowocześniejszych linowych transporterów (system szwajcarski) dla drewna użytkowego (wydajność 30 m sześc. różnica poziomów 200 m długości 1 km), oraz dla drewna opałowego (wydajność 60 m sześc., różnica wzniesień 250 m., odległość 1,5 km).

Ze strony czeskiej oprócz inspektorów i nadleśniczych pogranicznych brali udział z ramienia Ministerstwa Rolnictwa inż. Malak, profesor entomolog dr. Kalandra oraz inż. Józef Kessel delegat Dyrekcji Lasów w Liberec do spraw zwalczania kornika na terenie Czechosłowacji.

Czesi okazywali swoją prasę pełną pochwał dla pracy leśników polskich, którzy — tak mocno przez Niemców zapuszczone tereny leśne — przyprowadzają w rekordowym tempie do równowagi.

Wszyscy do szeregów PTT

Jelenia Góra (js). Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, oddz. w Jeleniej Górze rozpoczęło silną kampanię ruchu turystycznego na terenie Dolnego Śląska, ze szczególnym uwzględnieniem pasma Karkonoszy. W związku z tym powstaną w najkrótszym czasie nowe oddziały PTT. we Wrocławiu, Wałbrzychu, Kłodzku Legnicy, Lwówku i in. miejscowościach.

Wszyscy miłośnicy gór i turyści winni zgłosić swój akces do współpracy przy odbudowie polskiej gospodarki turystycznej w pięknych terenach ziemi dolnośląskiej.

Wkrótce szereg udogodnień, będzie przysługiwał PTT., jak zniżki kolejowe, przepustki graniczne, zniżki w schroniskach górskich, domach wypoczynkowych i gospodach turystycznych.

Każdy sportowiec, turysta, miłośnik gór winien znaleźć się w szeregach PTT.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

obiadowanie. Po obiedzie wyniesiemy cię na pole. Wyciągnę z pod łóżka pościółkę. Będzie ci dobrze i będziesz widział wszystko.

— Ale, Maryś, ja nie chcę. Gdzieżbyś ty przy robocie myślała o tych przenosinach. Wystarczy mi okno.

— No, dobrze, dobrze — powiedziała krótko, a Józek już wiedział, że od swojego nie odstąpi i na myśl o polu i stodole pierś jego zaczęła się podnosić żywym oddechem.

Ludzie wchodzili już do izby na obiadowanie. Każdy starym zwyczajem chwalił przy wejściu Boga. Zasiedli w milczeniu koło stolnicy na małych zydelkach, chwycili za drewniane łyżki i każdy sięgał do wspólnej misy z żurem i ziemniakami, uważając na kolejność swoją, pilnie bacząc, by nie okazać się żarłocznym przez zagarnianie największych kęsków. Maryna dolewała kilka razy żuru do misy i dosypywała ziemniaków. Najpierw starsze kobiety odkładały — jedna po drugiej — łyżki, potem gazdowie i parobcy.

Wtedy Maryna sprzątnęła miskę a na jej miejsce postawiła drugą, wypełnioną gotowanymi jajami i kawałkami placka owsianego, nazywanego moskalem. Każdy dostał półlitrowy garnuś gotowanego mleka. W misie leżał również pokrojony w plastry oszczepek. Popijano mlekiem moskal z masłem, zagryzano oszczypkiem i jajami. Maryna dolewała mleka do garnków. Gdy już ktoś miał dość jedzenia, żegnał się zamaszyście i wstawał, zanosząc pod ławę zydelek od siedzenia. Siadano na ławie pod oknami, nieodłącznym umeblowaniem każdej chałupy, i dopiero teraz rozpoczęły się pogawędki. Chłopi wyciągali fajki i dymili zawzięcie.

— Ale ci to Hela Rzodkoszowa miała weselisko. No, no! — zaczęła Aniela od Albertusiaków.

— Całą noc się bawili. Sobek ciągle gonił za Helą i wołał ją do spania, tak mu pilno było do Heli — zaśmiała się Grulocka, a inni zawtórowali jej na tę krotochwilną uwagę.

— E, mówcie, co chcecie, ale czepiny to miała, mówię wom, jakich jeszcze tu nie było. Kiedy ją starościne posadziły na stołku a zaczęły wyśpiewywać piosenki, to się pięknie płakać chciało człowiekowi. Jak jej chusteczkę zawiązały w tył głowy, wianek zdjąwszy mirtowy, tośmy tam wszystkie zapaskami oczy wycierały od płaczu. Bo powiadam wam, dziewczynie się ciurkiem łzy puściły po policzkach — opowiadała jednym tchem swoje wrażenia Kapircorzowa.

— No, no — przytwierdzili inni.

— A wykupywali ją jeden za drugim — mówiła Aniela rozpromieniona tym wspomnieniem, które ją dzień i noc prześladowało od chwili wesela. — Nawet stary Matyscorz dał austryjacką złotą pięciokoronówkę, żeby z nia zatańczyć. Nie mogę się wydziwić, co jej strzeliło do głowy, że z nikim nie chciała tańczyć. To jedno ino popsuło wszystko.

— Jakżeż miała tańcować, kiedy Franka Matyscorzowego nie było. Ponoś się ze Sobkiem pokłócili i poszedł do domu — mądrzyła się Kapircorzula.

Jedna i drugą rzuciła przy tych słowach spojrzenie na Marynę. Ale Maryna po uprzątnięciu garnków usiadła koło męża na łóżku i patrzyła w niego, coś mu tam od czasu do czasu szeptem przedkładając. Więc kobiety porobiły zgorszone miny, że to, Boże święty przepuść, do takiego sietnioka-kaleki diabeł ją pali. Z tych oburzonych min łatwo byś mógł wywnioskować, że jeszcze dziś pod wieczór we wsi będzie wrzało od wyśmiewisk pod adresem Kalotów.

— Rzodkoszowie musieli pewnikiem zebrać na czepiny dudków a dudków — zrobiła przytyk Kupcula do materialnej strony wesela. — Pewnie się im wszystko wróciło z nadwiązkiem, co wydali na zabawę.

— Ano jak? Przecież tam byli sami co najmożniejsi gazdowie. Sypało wszystko grubymi dudkami. Brzęczeniaś tam po talerzu starościn nie słyszał, same ino grube papiery — syczała Grulocka z zadrości.

— No i cóż im po tym wszystkim, skoro młodzi i tak ze sobą kiepsko żyją i nie wiadomo, czy się lada dzień nie rozejdą — rzucił Franek Kapirsorz, zagorzały bartnik. — Już ja tam wolę swoje ule, niż te ich naskładane dudki. Mucha mi co roku przybywa, roi się, miodek sam płynie. A ich dudki topnieją jak wiosenny śnieżek.

— E ty nic, tylko ciągle o tych twoich muchach — ofuknęła go żona, nierada, że rozmowa może się potoczyć na inne tory, bo stary dziadek już gębę otwierał, by się o muchę wypytywać, jako że kupił sobie z letnich rojów dwa ule.

Rozmowa poobiednia się powikłała, a i Maryna zaczęła spoglądać w okno, więc podnieśli się z ław najstarsi, przypominając, że tarcia jeszcze jest sporawo w stodole.

Za chwilę stukały po dawnemu tarcice. Maryna poprosiła Anielcię od Albertusiaków, bo do tej dziewczyny miała najwięcej zaufania i obie wysunęły spod łóżka niską podściółkę. Było to niziutkie łóżko, na bardzo krótkich nogach. Na noc się je wysuwało, a w dzień wsuwało się pod łóżko. W ten sposób oszczędzano miejsca w ciasnych izbach. Obie potem przeniosły Józka na pościółkę i wyniosły go na trawnik przed stodołę. Prosił, by go głową zwrócono od stodoły, bo chciał patrzeć na robotę i rozkoszować się widokiem obrabianego lnu.

Tarcice waliły dalej miarowo, bo nikt nie miał czasu rozmawiać z kaleką. Maryna zasiadła do najbliższej, blisko wrót, twarzą zwrócona do Józka i przesyłała mu od czasu do czasu promienny

Wolne posady

NOTARIALNEGO asesora wzgl. sekretarza(ki) maszynopismo poszukuję. Katowice, Warszawska 10/I, godzina 15 prócz sobót. 998g

SZOFER-mechanik do samochodu osobow. uczciwy, trzeźwy, zam. w Chorzowie z referencjami może się zgłosić: Biuro Techniczno-Handlowe Władysł. Wierzbanowskiego, Chorzów Katowicka 24, tel. 403-50. 1026g

KUŚNIERSKIEGO pomocnika zdolnego poszukuję. Zgłaszać się Katowice, Pierackiego 19, m. 7 w godz. od 8—10. 1024g

POSZUKUJĘ samodzielnego czeladnika rzeźnickiego do wyrobu mięsa i kiełbasy z końskiego. A. Bajtner, Mysłowice, Bytomska nr 13. 1019g

STOLARZ może się zaraz zgłosić, dobre wynagrodzenie, wolne mieszkanie Jonderko Wilhelm, Przegędza pow. Rybnik. 1018g

UCZCIWA pomocnica domowa potrzebna. Katowice ul. Rymera 8, m. 10. 1008g

POSZUKUJĘ od zaraz asystentkę dentystyczną pracującą w operatywie oraz dobrą higienistkę. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1806". 1055g

POSZUKUJĘ kucharki od zaraz. Zgłoszenia: Restauracja „Teatralna" Katowice, ul. Warszawska 6, tel nr 305-74. 1083g

BUCHALTERA bilansistę poszukuję na dobrych warunkach. Firma „DAWE" Chorzów, ul. Katowicka 28 tel. 404-62. 1034g

FRYZJERKA samodzielna potrzebna od zaraz. Katowice, Żwirki i Wigury 23. 1036g

BANDAŻYSTA - ORTOPEDYSTA potrzebny. Warunki dobre. Zgłaszać się Dom Sanitarny, Bytom, Katowicka 9. 1038g

MAJĄTEK KAMIENIEC pow. Gliwice zatrudni magazyniera i karbowego. 1090g

DYREKCJA I Państw. Gimn. i Liceum Ogóln. we Wrocławiu przy ul. J. Poniatowskiego 9/13 poszukuje germanisty, matematyka, fizyko-chemika, na rok szkolny 47/48. 3823d

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni - pielęgniarka do półtorarocznych dzieci (bliźniąt) potrzebna. Of. Czytelnik Katowice pod „1862". 1006g

FRYZJERKA potrzebna zaraz. Podać warunki. Henryk Szade, Karpacz, Wielkopolska, 177. 3884d

EKSPEDIENTKĘ inteligentną branży technicznej przyjmiemy. Referencje konieczne. Bytom, Moniuszki nr 15, m. 5. 1029g

INŻYNIERÓW - mechaników z ogólną paktyką do prac biurowych w Zjednoczeniu oraz technika budowlanego, zatrudni Zjednoczenie Biur Projektowo Montażowych dla Górnictwa, Katowice, ul. Zamkowa 3. Biuro Personalne. (PAP) 3849d

DZIELNEGO pracownika księgarskiego przyjmie duża księgarnia w Częstochowie. Oferty Częstochowa, skrytka poczt. nr 160. 3875d

Posad poszukują

MISTRZ ślusarski, specjalista ślusarstwa artystycznego poszukuje stałego zajęcia. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1876". 1043g

KIEROWNIK administracyjny z praktyką w przemyśle zmieni posadę od 1 sierpnia. Oferty Czytelnik Katowice pod „1793". 1061g

SEKRETARKA, stenotypistka polsko-niemiecka obeznana z wszelkimi pracami biurowymi, z kilkuletnią praktyką, z średnim wykształceniem poszukuje posady w poważnym przedsiębiorstwie. Oferty do Dziennika Zachodniego — Katowice, 3 Maja 12 pod „Nr 889". 1053g

SEKRETARKA z referencjami, średnie wykształcenie, ośmioletnia praktyka, maszynopismo, korespondencja, registratura, przyjmie posadę. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „Samodzielna". 1062g

INTELIGENTNA repatriantka poszukuje zajęcia biurowego lub do kulturalnej rodziny jako gospodyni, chętnie na wyjazd. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom, pod **„Lwowianka".** 1070g

URZĘDNIK, 25-letnia praktyka, zdolny organizator, kwalifikacje moralne — przyjmie posadę wymagającą większego zaufania i samodzielności kierowniczej. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „1833". 1101g

BUCHALTER - BILANSISTA, system księgowości włoska, amerykańska i przebitkowa, przyjmie posadę tylko w poważnej firmie. Oferty kierować: Bytom I — skrytka pocztowa 71. 1091g

MASZYNISTKA ze znajomością księgowości przyjmie prace od 1. 8. 1947 r. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1823". 1074g

MASZYNISTKA z praktyką poszukuje pracy, chętnie w Chorzowie — niekoniecznie. Oferty: Czytelnik Chorzów pod „Biegła". 1097g

PRZYJMIEMY prace buchalteryjne w godzinach popołudniowych. Najchętniej Chorzów, Świętochłowice. Oferty prosimy kierować pod „Chętne" Dziennik Zachodni, Katowice. 992g

Kupna

KUPIĘ rower damski mało używany, tel. 363-27. 1000g

KUPIĘ samochód ciężarowy 4 — 5 ton. Diesel-Mercedes, na chodzie. Telef. nr 520-77. 1034g

ROWER dziecięcy, trzykołowy, kupię. Katowice, ul. Śliwicka 10, m. 5. 1045g

OLEJEK BERGAMOTOWY PIŻMO FTALAN MONETYLOWY KUPIMY. KATOWICE, TEL. 357-65 OD GODZ. 9—15. 1056g

KUPIĘ samochód ciężarowy marki **„Hanza"**, 1-tonowy, też nie na chodzie. Oferty kierować Dziennik Zachodni Bytom pod „Auto". 1087g

KUPIĘ sportowy wózek dziecięcy, w dobrym stanie. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1849". 1094g

KUPUJEMY papier do opakowania cukierków, celofan, papier woskowy itd. Wytwórnia Swiec, Cukierków i Muchołapek, wł. A. Grabiec, Rybnik, Rynek 2, tel. 221. 632g

SZNURY azbestowe, konopne, bawełniane, kauczuk, kupuje „Szczeliwo", Katowice, Warszawska 40. 3739d

DOBRZE zapłacimy za maszynkę do robienia torebek „Omnia" Gliwice, Matejki 8. 3789d

TOKARKĘ do metali, średnica toczenia nie mniej 800 mm, długość 1,50 — 2 mtr. zakupi Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa, Katowice, Zamkowa 3. (PAP) 3850d

MASZYNĘ do szycia, także krawieckie i lewarowe kupię. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 3790d

Sprzedaże

DOBOROWOLSKI-Morbitzer, Kraków, Plac Matejki 10, dostarcza w partiach wagonowych **WĘGIEL DRZEWNY** z miałem, przesiewany, oraz olszowy mielony, luzem i we workach. 3807d

ESENCJE i pasty aromatyczne do wyrobu lemoniad wysyła za zaliczeniem pocztowym Przemysł Chemiczny „Maltra", Kraków Zwierzyniecka 35. 3806d

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 3717d

NIWELATORY, teodolity poleca — kupuje, fachowo naprawia Wesołowski, Niedbalski i Ska, Łódź, Nowomiejska 3. 3827d

MIEJSKIE Zakłady Ceramiczne w Brzegu n. Odrą produkują cegłę maszynową wszelkiego rodzaju, jak: prasówkę, dziurawkę, dachówkę (sączki), dreny. Wyroby cementowo - betoniarskie, kafle, płytki posadzkowe terrakotowe oraz wyroby garncarskie do użytku gospodarstwa domowego. 950g

STEYER model 55, auto osobowe w bardzo dobrym stanie sprzedam. AWIR Słowackiego 24, tel. 305-50 i 305-52. 3852d

SZCZENIĘTA rasowe, jamniki długowłose, brązowe do sprzedania, telefon nr 326-24 między 17 — 21. 1162g

FORD EIFEL 4-osobowy kabriolet po generalce ogumienie dobre sprzedam, tel. 317-17, telefonować godz. 15 — 17. 1122g

ŚLĄSKIE Zakłady dawn. **KOŁŁONTAY,** Katowice, ul. Brynowska 4 sprzedadzą 2 samochody osobowe marki „Ford" i „Adler-Junior". Licytacja odbędzie się 11. 7. br. (PAP) 3942d

SPRZEDAM maszynę do pisania walizkową i elektr. lodówkę bez motoru. Oferty Czytelnik Katowice pod „1865". 1004g

„STAROZAKONNY" obraz olejny (50×60) Markowicz-Erbiński (biały kruk) okazyjnie dla znawców do nabycia. Zgłoszenia: Będzin-Koszelew, 1 Maja 106, telefon 71-261. 996g

UWAGA! Taśmy tapicerskie, worki, szpagaty, nici krawieckie itp. sprzedaje po cenach hurtowych. Centrala Zbytu Wyrobów Włókienniczych Katowice, ul. Opolska 15, m. 1. 1033g

MOTOCYKL D. K. W. 200 ccm w dobrym stanie na chodzie, sprzedam. Bytom, Krakowska 18. Zaporowski. 995g

DACHÓWCZARKA z płytami do sprzedania. Katowice ul. Wita Stwosza 12. 1031g

SPRZEDAM psa owczarka i wiatrówkę. Fryzjer Gracka. Podlesie, Uniczowska 82 1030g

SPRZEDAM okazyjnie pelerynę, lisy niebieskie. — Wiadomość: telefon 327-01 do godz. 16. 1025g

WÓZ mleczarski (kryty) sprzedam. Ulfig, Strzybnica, pow. Tarn. Góry. 1023g

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki „Saurer" 5 ton. Telef. 336-98 Katowice. 1021g

SPRZEDAM szprycę masarską, wilk, maszynę do krajania wędlin, powielacz biurowy. Informacji udzieli: Katowice, Jagiellońska nr 21/9. 1014g

MASZYNĘ kuśnierską „Angielski „Sukcess" okazyjnie do sprzedania. Oferty Czytelnik Katowice pod „1356". 1013g

SPRZEDAM dwa aparaty do cięcia i spawania acetylenowego, komplety nowe przedwojenne z zegarami, częściami zapasowymi. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1822". 1042g

SPRZEDAM spawarkę-transformator 260 A 220/380 volt firmy „Rectron", stan bardzo dobry. z kablem Oferty: Czytelnik Katowice pod „1822". 1041g

ŚCIERKI do podłóg, bakelity, szczoteczki, pendzle po cenach fabrycznych do starcza IBIS, Opole. Przedstawiciel: Gliwicka 10, m 5 1044g

OKAZJA! Motocykl 350 ccm, marki angielskiej Excelsior na chodzie, w dobrym stanie, z papierami, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Katowice, Gliwicka 9, w podwórzu. 1057g

SAMOCHÓD osobowy, 6-cylindrowy, Adler Diplomat, zapasowy motor, — sprzedam. Telefon 343-23. 1058g

MASZYNY do wyrobu cegieł do sprzedania. Wiadomość: Spira, Bytom, ul. Muszalika 4. 1066g

SAMOCHÓD ciężarowy marki **„Chevrolet"** w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Bytom, ul. Mickiewicza 32. Ciążyński. 1072g

MOTOR „CHEVROLET" po generalnym remoncie oraz części sprzedam. Bytom, Mickiewicza 32. **Ciążyński.** 1073g

KAJAK dwuosobowy do sprzedania. Oferty pod **„Składak"** do Dzien. Zach. Katowice. 1035g

SAMOCHÓD „OPEL" czterocylindrowy, rejestrowany prywatnie do sprzedania. Bytom, tel. 24-10. 1089g

SPRZEDAM motocykl marki DKW 125 ccm, albo zamienię na maszynę do liczenia lub pisania z długim wałkiem. Katowice, Żwirki i Wigury 5/11. 1099g

SPRZEDAM samochód ciężarowy „Opel-Blitz", 3 i pół tony nośności, stan dobry, na chodzie, lub zamienię na samochód osobowy, stan dobry. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1832". 1102g

Zamiany

ZAMIENIĘ kombinowany kredens, stół do wyciągania (orzech kaukaski) krzesła, na gabinet męski w dobrym stanie. Oferty do Dz. Zach. Katowice pod „1852" 1016g

Nauka i Sztuka

ANGIELSKIEGO, rosyjskiego najszybciej wyuczam. „Dyplomowany" tel. 347-94. 1001g

Mieszkania

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią Katowice, ul. Markiefki 55a m. 5 blisko kopalni na podobne lub większe w śródmieściu. 1003g

ZAMIENIĘ pełnokomfortowe mieszkanie centrum Katowic na równorzędne w Gdyni. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Gdynia". 1005g

ZAMIENIĘ 4 pokoje z wygodami Katowice na takież lub 3 pokoje w Gdańsku-Wrzeszcz. Oferty Czytelnik Katowice pod „1874" 1046g

ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie w Chorzowie na 1- lub 2-pokojowe w Warszawie lub okolicy. Zgłoszenia pod „Warszawa" Czytelnik Chorzów. 1059g

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, ładna okolica w Bytomiu, zamienię na 4 lub 3 pokoje w Sliwicach Zgłoszenia: Bytom, telefon nr 50-97. 1069g

Pokoje

POKOJU w Ligocie okres miesięczny poszukuje prawnik. Katowice, Skrytka 321, telefon 363-08. 999g

POKOJU umeblowan. przy ul. Gen. Zajączka względnie Kilińskiego lub w okolicy poszukuje urzędnik przemysłu węglowego. Of. Czytelnik, Katowice pod „1842". 1022g

KTÓRA samotna pani przyjmie od połowy lipca na mieszkanie w Katowicach na okres 3 miesięcy kobietę. Oferty Czytelnik, Katowice pod „Dobra zapłata". 1007g

Lokale handlowe

SKŁAD lub magazyn parterowy nie duży poszukiwany. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Kalwaria". 1027g

PIEKARNIĘ do wydzierżawienia poszukuję. Drozga Piotr, Dąbrówka Małał ul. Oświęcimska 36, piekarnia. 1012g

MAGAZYN Katowice, Wojciechowskiego, tel. 303-20 sezonowo odstąpię. 1048g

URZĄDZONY lokal handlowy w centrum Bytomia do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom pod **„Zaraz".** 1063g

SKLEP z urządzeniem i telefonem Katowice - Załęże odstąpię. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „1820". 1075g

ODSTĄPIĘ LOKAL ze sklepem nadający się na warsztat rzemieślniczy. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom pod **„Dobry punkt"** 1079g

Gotówka

POSIADAM 250.000 zł. Oczekuję propozycji. Oferty Czytelnik Katowice pod „1859". 1011g

Z POWODU choroby przyjmę spólnika lub wydzierżawię sklep branży kolonialno-spożywczo-cukierniczy w Chorzowie, ul. Wolności. Wiadomość: Chorzów, tel. 407-25. 1096g

Poszukiwania

KTO z powracających z Rosji z Uchty udzieliłby **wiadomości o Stokłosie Stanisławie,** ur. 1927 r. ze Lwowa. Stokłos Janina, Chorzów II, ul. Krzyżowa nr 1/12. 1009g

SCHESCHALLA Mieczysława lub Halinę, zamieszkałych w 1939 r. w Łodzi Polesiu, następnie w 1940 r. w Łasku, poszukuje **Raszczyk Feliks.** Wiadomości kierować Dziennik Zachodni, Bytom, pod „Łask". 1067g

BRATA Walentyńskiego Władysława z Załonca, powiat Zborów, poszukuje Walentyński Kazimierz — Bytom, Ks. Damrota 12. 1060g

KAROLINĘ Żeliską ze Lwowa poszukuje siostra Maria Bogusławska, Hotel Monopol Wrocław. 949g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody osobiste dnia 4. 7. w Wiśle, zaświadczenie R. K. U., książkę Ubezp. Społ. dowód osobisty, książkę członkowską jako zawodowy kuchmistrz na nazwisko Miska Augustyn, Katowice, Pierackiego 7. 1020g

UNIEWAŻNIAM zgubione potwierdzenie zameldowania, zaświadcz. gimnazjum kupieckiego, odcisk palca, wydane na nazw. Adamkówna Urszula. 3883d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, Pomoc Punktu Rozdzielcz. Konsumu Zw. Zaw. Prac. Inst. Ubezp. Społ. wydaną przez Urząd Rewizyjny w Katowicach. Katowice, Dąbrowskiego 25. 1040g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Kubańską Janina, Sosnowiec, Wielka 8. 1039g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację tymczasową nr 338984, na nazwisko Zanitra Bronisława, Katowice, ul. Młyńska 37, m. 6. 1038g

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr 22491, i deklarację wierności nr 1669 na nazwisko Wilim Eryk, Głogówek ul. Sobieskiego 40. 1047g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia. Flak Konstanty Strzyżowice. 1049g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, zielone prawo jazdy na nazwisko Bomba Antoni, Sosnowiec 3-go Maja 15. 1050g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wraz z kartami żywnościowymi na nazwisko Morawski. 1060g

UNIEWAŻNIAM zgubioną wojskową kartę rejestrac. wystawioną przez **RKU.** Kraśnik, kartę rzemieślniczą wystaw. przez Starostwo pow. Janów - Lubelski. Leon Woźniak. Prudnik. Kolejowa 12. 1052g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Kubiczek Janina Katowice - Załęże, ul. Ks. Strzybnego 38c. 1054g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację pracy wydaną przez Zarząd Miejski Bytom na nazwisko Gostkowska Jadwiga, Bytom. Kamienna 1/4. 1061g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację pracy wydaną przez Hutę „Bobrek" oraz legitymację PPS. Miętus Bertold, Godula, Powstańców 8. 1064g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Olszowska Jadwiga, Bytom, Powst. Warszawskich 72. 1065g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę repatriac. nr 521456 wydaną w Lubinie na nazwisko Spinczek Piotr Bytom, Muszalika 45. 1071g

UNIEWAŻNIAM spalone zaświadczenie zwolnienia od służby wojskowej, inne dokumenty na nazwisko Herich Paweł, Mysłowice. Stupecka 12. 1077g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Chrobok Rozalia, Kat.-Załęże, Marszałka Focha 8. 1078g

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy nr 725/8322 wyst. przez W. U. S. na nazwisko Norbert Przybyła, Chorzów, Piastowska 8. 1081g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty cywilne i wojskowe na nazwisko Błaszczyk Marian, Lipiny Śl. 1082g

UNIEWAŻNIAM skradzione w Katowicach: legitymację na zniżkę kolej. wydaną przez Urząd Skarb. w Krakowie, legitymację Zw. Nauczycielstwa Polsk. i inne dokumenty na nazwisko Niewiadomska Józefa Żywiec, ul. Kościuszki 62. 1095g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaśw. obywat. nr 2634 na nazwisko Malik Zofia, zamieszk. Tworków, powiat Racibórz. 3927d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Tobiasz Ignacy, zamieszk. Kletrz, pow. Głubczyce. 3921d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty. Szendzielorz Hildegarda, zam. Mikulczyce, Królowej Jadwigi 33. 1108g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę tożsamości konia. Kyroz Stanisław Przeczyce. 1100g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU., legitymację PPR., metrykę urodzenia na nazwisko Zygmański Jan. 1105g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaśw. obywat. nr 8899 na nazwisko Chorak Waleska, zam. Legnica, Nowy Świat 8. 3923d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności, nazwisko Herde Wincenty. Tarn. Góry. 3932d

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie nr 2197, potwierdzenie zgłoszenia sklepu, wydane rzez Starostwo w Raciborzu, kartę rejestrac. wyd. przez Urząd Skarb. w Raciborzu, książkę na zakup wyrobów tyton. i wszelkie inne dokumenty na nazwisko Malejka Jakób, zamieszk. Sławików. pow. Racibórz. 3926d

UNIEWAŻNIAM zgubioną w Katowicach kartę rejestracyjną nr 73 wydaną w Urzędzie Skarb. w Bytomiu na nazwisko Łukijanczuk Jan i odpis karty rejestracyjnej nr 155 na nazwisko Marzewski Marian. 1107g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty dnia 1. 7. 47 r. w Częstochowie na nazwisko Matusek Edward, Katowice, Wojciechowskiego 156. 1098g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaśw. obywat. na nazwisko Jadwiga Wichowa zam. Owsiszcze, pow. Racibórz. 3920d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie R. K. U. wydane przez Pszczynę na nazwisko Hink Roman, zam. Rydułtowy, pow. Rybnik. 3924d

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa na nazwisko Franke Klara, Zabrze, Różańskiego 17. 1109g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy nr 329929 na nazwisko Moczała Antoni, zam. Skrbeńsko. powiat Rybnik. 3925d

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości Nr 362/46 wydany przez Zarz. Gm. B. Wilkowice na nazwisko Katarzyna Kaletowa, Bystra 116, pow. Biała. 1118g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. i metrykę urodzenia na nazwisko Kręciwil Jakub, Zielenice pow. Wrocław. 1108g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaśw. obywat. nr 9977 na nazwisko Stania Maria, zam. Racibórz, ul. Kolejowa 15. 3922d

UNIEWAŻNIAM skradzione zaśw. obywatelstwa polskiego. Kowol Anna Racibórz, ul. Panienska 13. 3919d

Różne

KTÓRA pani udzieli lekcji tańca? Oferty: Czytelnik Katowice pod „1853". 1080g

ZAKŁAD Malarsko-Lakierniczy Bryza Katowice, Opolska 17, tel. 322-40 wykonuje roboty pokojowe, szyldowe i lakiernicze 3863d

FABRYKA PORTLAND CEMENTU
WYSOKA, poczta Łazy, powiat Zawiercie

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie rysunków 25 budynków przemysłowych o kubaturze:

9 bydynków	do	1000 m³
6 budynków	do	5000 m³
6 budynków	do	10000 m³
1 budynku	do	20000 m³
3 budynków	powyż.	20000 m³

Rysunki mają być wykonane na kalce przeźroczystej w skali 1:10 ze wszystkiemi przekrojami, tj. przyziemia, kondygnacji podłużnych i poprzecznych. W każdym rysunku budynku fabrycznego należy wrysować schematycznie wszystkie maszyny i urządzenia z zachowaniem jednak zasadniczych wymiarów, termin wykonania wszystkich rysunków ustala się na dzień 1 listopada br.

Oferty należy przesyłać pod wyżej wymienionym adresem w podwójnych nie przejrzystych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na rysunki budynków przemysłowych".

Nadesłanie ofert upływa dnia 15 lipca br. o godz. 10 rano.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w tym samym dn. o g. 11.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i odszkodowań z tego tytułu. (PAP) 2994

SPORT

Piłkarze radzieccy grają w Kłodzku

Kłodzko. Reprezentacyjny zespół Armii Czerwonej — Czerwona Gwiazda, który udaje się do Wiednia celem rozegrania między alianckich zawodów piłkarskich, zatrzyma się w piątek 11 bm. w Kłodzku, gdzie rozegra mecz kolejeński z miejscową Nisą.

Piłkarze radzieccy bawili na obozie kondycyjnym w okolicach Wałbrzycha. W skład Czerwonej Gwiazdy, która przedstawia wysoki poziom gry, wchodzi pięciu zawodników CDKA.

Gospodarze do zawodów, które zapowiadają się niezwykle ciekawie, przygotowują najsilniejszy skład. Początek o godz. 6 popoł.

Zryw Łódź - Nisa (Kłodzko)

Kłodzko. Nisa Kłodzka gościć będzie u siebie dnia 12 bm. (sobota) silną drużynę bokserską Zrywu z Łodzi.

Zryw wystąpi w Kłodzku w pełnym składzie.

Zryw — Nisa

Kłodzko. W niedzielę na stadionie miejskim piłkarze Zrywu z Łodzi zmierzą się z drużyną Nisy, która ostatnio poprawiła swą formę i przedstawia jeden z najsilniejszych zespołów w podokręgu kłodzkim.

Mecz wzbudza zrozumiałe zainteresowanie. Spodziewany jest przyjazd do Kłodzka wycieczek sportowych z okolicznych miejscowości.

Zjazd plakietowy w Szklarskiej Porębie

Szklarska Poręba. Dyrekcja Państwowego Uzdrowiska dolno-śląskiego w Szklarskiej Porębie, w porozumieniu z Klubem Motocyklowym w Lesznie, organizuje w dniach 12 i 13 bm. motocyklowy zjazd plakietowy i mały wyścig górski w Szklarskiej Porębie pod hasłem: „Poznajemy piękno naszych gór Karkonoskich".

Rekordowe wyniki młodzików USA

Trzeba się uczyć u juniorów

Nowy Jork (obs. wł.) Odbyte ostatnio mistrzostwa lekkoatletyczne Stanów Zjednoczonych w Nebrasce nie przyniosły specjalnie rewelacyjnych wyników, jak tego oczekiwano. Tylko w jednym wypadku został ustanowiony nowy rekord USA, a mianowicie w rzucie oszczepem. Nowy rekord wynosi 75.83 m. i należy obecnie do Saymouta.

Wyniki mistrzostw seniorów były następujące:

Biegi:

100 m — Mathis 10,5 sek.
200 m: Ewell 21 sek.
400 m: Mc. Kenley 47,1 sek
800 m: Pearman 1.50,9 min.
1.500 m: Karver 3.52,9 min.
3000 m — z przeszkodami Efaw 9.32,5 min.
5000 m: Stone 15.02,7 min.
10.000 m: Vanzant 36.13,4 min.
110 m, płotki: Dillard 14,0 sek.
200 m: Dillard 23,3 sek.
400 m: Smith 52,3 sek.

Sztafety: 4×100 m: San Antonio AC 40,9 sek.
4×400 m: Los Angeles AC 3.15 min.

Skoki: w dal—Stell 7.54 m
wzwyż — Albritton 1.98 m
tyczka — Morcun 4.26 m
trójskok — Neckus 14 m.

Rzuty: kula — Delaney 16.09 m
dysk — Gordien 53.07 m
oszczep: Saymout 75.83 m (nowy rekord USA)
młot — Bennet 55.14 m

Najlepsze wyniki mistrzostw juniorów:

100 m: Lawler 10,3 sek., 200 m Lawler 21,4 sek., 400 m Whitfield 47,4 sek., 800 m Perkins 1.51,8 min., 110 m przez płotki: Simmons 14,3 sek., 200 m przez płotki: Hofacre 23,3 sek., skok wzwyż: Scofield 2.11 m, (!!) kula: Shipke 16.10 m. (t)

Trzeci dzień mistrzostw Polski

Skonecki z trudem wygrywa

Sopot. (tel. wł.) **Trzeci dzień mistrzostw Polski w tenisie, rozgrywanych na kortach sopockich, przyniósł sensację w postaci ciężko wywalczonego zwycięstwa po 3-godzinnej walce mistrza Polski Skoneckiego nad Bełdowskim z Wybrzeża w czterech setach: 11:9, 6:1, 6:8 i 7:5. Obaj zawodnicy pokazali wysoką klasę. Było to dotychczas najlepsze spotkanie tegorocznych mistrzostw. Na uwagę zasługuje też dobra forma Niestroja, który doskonale taktycznie rozgrał swe spotkanie z Ksawerym Tłoczyńskim, zwyciężając go w 3 setach: 6:4, 6:4, 6:1. Rozgrywki między Hebdą i Tomaszewskim zostały przerwane z powodu ciemności przy stanie 8:6, 8:6 2:3 dla Hebdy.**

Pozostałe wyniki były następujące: Gra pojedyńcza panów: Bratek — Księżopolski 6:1, 6:0, 6:0; Tomaszewski — Rychter 6:4, 6:4, 1:6; Olejniszyn — Gutsfeld 6:0, 6:1, 6:3; Bełdowski — Kołcz II; 4:6, 6:4, 6:1, 6:4.

Gra pojedyńcza pań: Rudowska — Kamińska 6:2, 2:6, 6:2; Wiewiórska — Szeraucówna 5:7, 6:1, 6:3.

Gra podwójna panów: Horajn Wojciechowski — Korneluk, Mrokowski 6:4, 3:6, 6:3, 6:3; Bratek, Kończak — Poraj, Wojciechowski 6:4, 8:6, 6:1; Borowczak, Skonacki II — Tomaszewski, Księżopolski 6:3, 6:1, 6:1; Rychter, Cieszyński — Romaniuk Kosiński 2:6, 8:6, 1:6, 6:2, 6:2.

Groźne cyfry

Miasto, które najwięcej pije

Wałbrzych. Większość społeczeństwa zdaje sobie doskonale sprawę, jak wielkie spustoszenie czyni alkohol wśród ludności, mimo to konsumcja alkoholu zwrasta stale, jakkolwiek w okresie letnim spożycie napojów wyskokowych wykazywało zawsze znaczny spadek. **Największe spustoszenie czyni alkohol wśród młodzieży, co datuje się zresztą jeszcze z okresu okupacji, kiedy deprawacja młodzieży dosięgła zenitu,** leżało to bowiem w interesie okupanta, któremu chodziło o osłabienie odporności fizycznej i moralnej ludności polskiej. Nic tedy dziwnego, że na tle nadużycia alkoholu młodzież dopuszcza się dość często wybryków, które dawniej były prawie nie do pomyślenia. Za ten stan rzeczy ponosi w dużym stopniu winę samo społeczeństwo, gdyż nie przeciwdziała należycie dalszemu rozpijaniu młodzieży. Brak dostatecznej opieki nad młodzieżą ze strony rodziców również nie przyczynia się do polepszenia tej fatalnej sytuacji. Nie pomogą szumne hasła o walce z alkoholizmem, głoszone przez członków różnych lig antyalkoholowych, którzy nierzadko sami są największymi zwolennikami wyrobów Polskiego Monopolu Spirytusowego. Od słów trzeba wreszcie przejść do czynów.

ZASTRASZAJĄCE CYFRY

Jak wielkie rozmiary przybrało spożycie alkoholu na terenie Wałbrzycha i powiatu, świadczą wymownie poniższe cyfry, uzyskane przez nas od kierownictwa miejscowej składnicy „Społem", zaopatrującej miasto i powiat w wyroby P.M.S-u.

W czerwcu rb. wydano ze składnicy wódki i spirytusu na sumę ponad 33 miliony zł., w tym 39.500 litrów wódki czystej na sumę 20.350.000 zł., 5.600 litrów spirytusu za przeszło 8.000.000 zł. i 6.100 litrów wódek gatunkowych na sumę około 5.000.000 zł. Cyfry te traktować należy jako najniższe w ostatnich miesiącach, co pozostaje w związku z podwyżką cen wyrobów Monopolu Spirytusowego, zastosowaną od 1 czerwca, która nie objęła jedynie wódek gatunkowych. W lipcu natomiast konsumcja alkoholu wykazuje w pierwszych dniach poważny wzrost, na co wpłynęło w dużym stopniu wprowadzenie czystej wódki w miejsce „niepopularnej" „Perły, na którą brak nabywców. Zwiększyło się poza tym spożycie wódek gatunkowych, których cena pozostała nie zmieniona.

Wszystkie przytoczone wyżej cyfry daleko odbiegają od cyfr z maja bież. roku. **W miesiącu maju sprzedano na terenie Wałbrzycha i powiatu aż 97.000 litrów wódki i spirytusu na sumę 97.000.000 zł.**

Dla zorientowania się, jak ogromne są to ilości, zaznaczyć należy, że do załadowania 97.000 litrów potrzeba jest 11 wagonów 15-tonowych.

Nic przeto dziwnego, że pod wpływem alkoholu w wielu dzielnicach miasta mają miejsce w godzinach wieczornych dzikie awantury, uniemożliwiające odpoczynek nocny spokojnym mieszkańcom, zmuszonym wczesnym rankiem udawać się do pracy. Wśród sprawców pijackich wybryków ulicznych dość często spotkać można kilkunastoletnich wyrostków, przepijających na równi z dorosłymi zarobione taką czy inną drogą pieniądze. Mieszkańcy wspomnianych dzielnic apelują za naszym pośrednictwem do władz M.O., aby ukróciły wreszcie dzikie orgie uliczne.

WIELKI POPYT NA PAPIEROSY

W czerwcu pobrano ze składnicy Polskiego Monopolu Tytoniowego w Wałbrzychu, obsługującej miasto i powiat, 9.242.252 sztuk papierosów na sumę 28.960.651 zł. Kwotą tą objętych jest również 234 kg. tytoniu fajkowego i 8 kg. tabaki do zażywania, używanej głównie przez górników-Niemców. Największa konsumcja obejmuje papierosy „Bałtyk", które rozprowadzono w czerwcu w ilości 5.976.872 sztuk. Obecnie daje się zauważyć wzrost zapotrzebowania na papierosy „Triumf", gdyż poprawiły się one znacznie. Mniejsze jest natomiast zapotrzebowanie na „Hel" i „Zefir". Gatunki te nie mają takiego popytu, jak w miesiącu maju, rekordowym pod względem zapotrzebowania na droższe gatunki. W maju sprzedano ogółem papierosów na sume 27.453.000 zł.

Na Śląsku z inicjatywy woj. gen. Zawadzkiego prowadzona jest od kilku miesięcy energiczna akcja odbudowy szkolnictwa. Już w tej chwili szereg szkół jest remontowanych i odbudowanych. Na zdjęciu widzimy wicewojewodę płk. J. Ziętka (czwarty od lewej) w towarzystwie Komisji dla Spraw Szkolnictwa, która na miejscu kontroluje stan prac i celowość wydatków.
(Fot. Nowosielski, Dzien. Zachodni)

Komu ma służyć niemieckie muzeum w Zgorzelcu?

Zgorzelec. (jr) W Zgorzelcu otwarto Muzeum mieszczące niemieckie eksponaty z okresu pierwszej wojny światowej, m. in. podobizny znanych generałów i innych wybitnych osobistości politycznych.

Muzeum to, zorganizowane przez Niemców, służyło potrzebom niemieckiej propagandy i obecnie w niczym nie zostało zmienione. Organizatorzy nie zadali sobie trudu, by zmienić charakter muzeum, względnie by zrezygnować w ogóle z jego istnienia.

Wystawa szkolna w Zamościu

Rewia młodych talentów

Lublin. — W obecności minister Kultury i Sztuki Dybowskiego otwarto w Zamościu wystawę prac uczniów państw. Liceum Sztuk Pięknych. Na wystawie reprezentowane są: malarstwo z uwzględnieniem konstrukcji kolorystycznej, modele gipsowe wykonane z dużym wyczuciem formy przestrzennej, wywołanej rytmiką poszczególnych elementów kompozycyjnych, liternictwo w dużej ilości prostych a różnorodnych rodzajów pism, rysunek ołówkowy, węglowy, akwarele, architektura wnętrz, fotografika z uwzględnieniem studiów portretowych, tkactwo artystyczne, grafika użytkowa i zabawkarstwo.

Wystawa ilustruje doroczny dorobek młodych artystów, ich duży wkład pracy, umiejętności, zdolności i duży smak artystyczny.

Na wyróżnienie zasługują prace Kazimierza Kowalskiego i Marii Kikletówny, wykonane z dużą inwencją form i pomysłów.

Pod włos...

Pociecha

Filatelistów trzeba pocieszyć, że nie będą już więcej mieli okazji do skarg i narzekań z powodu znikania znaczków pocztowych, naklejanych na adresowanych do nich listach zagranicznych. A przynajmniej będzie to dotyczyło tych filatelistów, którzy są obsługiwani przez Dyrekcję Okręgu Poczt i Telegrafów we Wrocławiu.

Niektórzy z czytelników może przypominają sobie zamieszczony swego czasu w „Podwłosiu" list, w którym autor (mieszkający we Wrocławiu) skarżył się, iż giną mu znaczki zagraniczne, jakie jego koledzy, czyli zagraniczni filateliści, przysyłają mu na listach z rozmaitych krajów Europy. List ów wraz z uwagami do niego dołączonymi odniósł pożądany skutek, jako że Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Wrocławiu nadesłała nam niedawno następujące pismo:

„W związku z notatką umieszczoną w nr 164 (837) z dnia 18.VI br. pod tytułem „Pod włos..." — „Jeszcze o celnikach i faryzeuszach", komunikuję uprzejmie, iż przeprowadzone dochodzenia przez tut. organ inspekcyjny stwierdziły, iż faktycznie w Urzędzie Pocztowym Wrocław 9 jeden z nowo zatrudnionych pracowników został przyłapany na zdieraniu znaczków pocztowych z nadchodzącej korespondencji z zagranicy.

Pracownik ten na skutek powyższego nadużycia został natychmiast zwolniony ze służby pocztowej.

Nadmieniam, że Urząd Pocztowy Wrocław 9 stwierdził wprawdzie ostatnio brak znaczków pocztowych na nadeszłych dwóch przesyłkach listowych z Ameryki, jednak na przesyłkach tych uczynił odpowiednie adnotacje służbowe.

Celem uniknięcia na przyszłość podobnych j/w. uchybień zostały wydane wyżej wymienionemu Urzędowi odpowiednie zarządzenia.

Dyrektor Okręgu".

Miło jest więc nam stwierdzić, że Poczta we Wrocławiu wzięła sprawę na serio i zabrała się energicznie do zdzieraczy (w tym wypadku zdzieracza) zagranicznych znaczków pocztowych.

Chodzi teraz tylko jeszcze o to, aby w innych okręgach pocztowych zabrano się do tej historii z taką samą energią, a wszyscy filateliści wreszcie odetchną i zbieracze przestaną się obawiać zdzieraczy.

A jak już wreszcie to samo zostanie zrobione w dziedzinie paczek zagranicznych, to wówczas na pewno zapanuje u nas raj na ziemi.

Niejaki X.

OGŁOSZENIE

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w ŁODZI

posiada na składzie większe ilości następujących towarów:

Nici rymarskie lniane
Tkaninę papierową
Płótno introligatorskie
Ceratkę opatrunkową
Sznur wrzecionowy
Sznurowadła sportowe

Próby do obejrzenia

Informacji udziela Dział Włókienniczy P.S.S. ul. Piotrkowska 31, tel. 221-70

3000

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ogłasza niniejszym

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę i zainstalowanie central telefonicznych w Sanatoriach ZUS w Bystrej Śląskiej i Krynicy.

Oferty należy składać w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na dostawę i zainstalowanie central telefonicznych w Bystrej Śl. i Krynicy" w Centrali ZUS w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 231, pokój 402 w terminie do dnia 21 lipca 1947 r. do godziny 12.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu przetargu o g. 12.30.

Wadium ofertowe wynosi 1 proc. sumy oferowanej i winno być złożone w gotówce w kasie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub w którymkolwiek Oddziale BGK względnie PKO, a kwit dołączony do oferty.

Bliższe informacje dotyczące robót ,warunki przetargowe i podkładki ofertowe otrzymać można w Centrali ZUS w Warszawie, ul. Czerniakowska 231, pokój 402 w godzinach biurowych. (PAP) 3029

Blachę falistą i blachę cynkową

w każdej ilości kupuję.
Przedsiębiorstwo instalacyjno - blacharskie i krycia dachów
CZESŁAW GORZELAŃCZYK, CHORZÓW 1, ul. Sobieskiego 20, telefon 414-51/52 2987

ELEKTROWNIE GÓRNOŚLĄSKIE, GLIWICE, UL. BARLICKIEGO 2 — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na odbudowę 2 budynków mieszkalnych w Bytomiu przy ul. Witczaka 91 i Piastowskiej 13.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na odbudowę dwóch budynków w Bytomiu" należy składać w sekretariacie Elgóru do dnia 23. 7. br. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10,30 w sali posiedzeń Dyrekcji.

Ślepe kosztorysy oraz wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Budowlanym Elgóru w Gliwicach, ul. Sienkiewicza 5. Zastrzega się dowolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub w całości przetargu, rozdzielenie robót pomiędzy dwu lub więcej oferentów, bez podania przyczyn lub prawa roszczenia odszkodowania ze strony oferenta.

Oferty odrzucone zostaną bez odpowiedzi.
(PAP) 3025

Kupię
kocioł parowy

leżący lub stojący 7 atm., od 25—35 m² powierzchni ogrzewalnej tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia: **Kraków, „WSPÓLNOTA", Plac Wszystkich Świętych 8,** pod „Kocioł". 3009

ODŻYWCZE KAKAO OWSIANE
budynie, proszki do pieczenia, cukier wanilinowy, zaprawy do wódek poleca
Przemysł Spożywczy „SMAK"
WARSZAWA, ULICA POLNA NR 30
Przedstawiciele poszukiwani. 3007

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA" W ZGIERZU ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę:
a) żelaza dwuteowego 16 — 15.000 kg
„ „ 20 — 35.000 kg
b) żelaza ceowego 20 — 2.000 kg
„ „ 22 — 8.000 kg

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę żelaza kierować należy do dnia 19 lipca br. pod adresem Przemysłł Chemiczny „Boruta" Zgierz — Wydział Zakupów.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacić w kasie „Boruty" lub do B. G. K. Oddział w Łodzi na k-to Nr 470 z zaznaczeniem celu wpłaty, a kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 lipca br. o godz. 10 w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

Zgierz, dnia 3 lipca 1947 r.

Przemysł Chemiczny „Boruta" S-ka Akc.
(PAP) 3026 Zgierz, Śniechowskiego 30

Miejskie Zakłady Ceramiczne
w Brzegu n/Odrą — produkują
cegłę maszynową

wszelkiego rodzaju, jak: prasówkę dziurawkę, dachówkę, (sączki) dreny, wyroby cementowo-betoniarskie, kafle, płytki posadzkowe, terrakotowe oraz wyroby garncarskie do użytku gospodarstwa domowego. 2992

POTRZEBNE
2 lokomotywy
z motorami spalinowymi (ropne) na tor o prześwicie 700 m/m.
Zgłoszenia **Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych Okręgu Warszawskiego, Noakowskiego nr 10, m. 1.** 2998

ZJEDNOCZENIE FABR. PAPY I IZOLACJI
Okr. Śl. Wschodniego w Katowicach
ul. Warszawska nr 2
poszukuje:
inż. mechanika
inż. hutnika
inż. chemika
techn. chemika
techn. mechanika
Warunki do omówienia. Oferty należy składać (ewent. zgłaszać się osobiście) w Wydziale Personalnym wym. Zjednoczenia w godzinach od 10—13. (PAP) 3015

Bilansistę
i wykwalifikowanych ***Buchalterów***
zatrudnią
PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO W KUDOWIE
Warunki do omówienia.
Życiorysy i odpisy świadectw należy składać w P. Z. P. B. Kudowa - Zakrze (D. Śląsk). 2984

B. prezydent miasta na ławie oskarżonych

Sensacyjny proces w Jeleniej Górze

Jelenia Góra. (js) Przed Sądem Doraźnym w Jeleniej Górze zasiadł na ławie oskarżonych, b. prezydent Jeleniej Góry, 38-letni Kazimierz Grochulski, aresztowany dnia 22 maja 1947 r. Akt oskarżenia zarzuca Grochulskiemu, że z końcem grudnia 1945 r. w Jeleniej Górze, jako pełnomocnik Rządu na obwód nr 30, przekraczając swą władzę w celu osiągnięcia korzyści materialnych zlecił zarządcy majątku miejskiego „Paulinum" sprzedaż pozostającego w tymże majątku wołu za kwotę 30.000 złotych.

Grochulski sumy tej nie przelał ani do kasy miejskiej, ani do kasy majątku „Paulinum". Następnie jako prezydent miasta zlecił zarządowi majątków miejskich dostawę sobie i osobom wskazanym po cenach sztywnych, większych ilości masła, śmietany jaj i mąki, narażając tym gminę na znaczne straty.

Ilość pobieranego przez Grochulskiego nabiału i in. przetworów mlecznych, wahała się od 12 do 17 kg miesięcznie masła, 2 litrów śmietany i 25 jaj tygodniowo, 4 litrów mleka dziennie oraz pewnej ilości 60% mąki pszennej. Inne osoby, otrzymały skromniejsze przydziały. Tu trzeba podkreślić, że Grochulski działał sam, a Miejska Rada Narodowa nigdy nie upoważniała Grochulskiego do sprzedawania produktów po cenach sztywnych ani do dysponowania produktami według tych cen. Przydziały takie stosował Grochulski przez okres przeszło półtoraroczny, tj. do chwili aresztowania.

Zupełna samowola Grochulskiego w administrowaniu mieniem publicznym znalazła swój szczególny wyraz w dziedzinie gospodarki mienia poniemieckiego. Mimo istnienia na terenie miasta TZP z późniejszego OUL b. prezydent stworzył na terenie Zarządu Miejskiego drugi magazyn mienia poniemieckiego, z którego różne przedmioty wydawano tylko na polecenie Grochulskiego. Książek magazynowych, przychodowej i rozchodowej, w ogóle nie prowadzono, tak że ustalenie właściwych strat, jakie poniósł Skarb Państwa jest niemożliwe. Największą jednak stratę poniósł Skarb Państwa wobec stwierdzenia fatalnej gospodarki hotelem Europejskim, którego kierownikiem został Anatoliusz Więckowski. Stary zespół admnistracyjny Grochulski zwolnił, osadził hotel nowymi ludźmi którzy w niespełna rok ogołocili hotel ze wszystkiego. Inwentarz nie był spisany komisyjnie, jedynie „prywatnie", toteż tego rodzaju gospodarka spowodowała w rezultacie potrzebę generalnego remontu hotelu. Rzeczoznawcy oceniają koszt ten na dwa i pół miliona złotych.

Grochulski w dochodzeniach częściowo przyznał się do niektórych samowolnych posunięć, twierdząc, że działał za wiedzą wojewody dolnośląskiego. Do reszty czynów ani do winy nie przyznał się.

Przewodniczy rozprawie: S. O. Wurm, ławnikami są: pp. Jarocki — wiceprzewodniczący Pow. Rady Narodowej i Leski — radny Miejskiej Rady Narod. Oskarża prok. Szura z Kom. Spec. Wrocławskiej. Bronią oskarżonego adw. adw. dr. Maurycy Karniol z Warszawy i Franciszek Ćwikowski z Jeleniej Góry.

Po odczytaniu aktu oskarżenia obrona wystąpiła z wnioskiem o przekazanie sprawy do postępowania zwykłego. Po wstępnych zaznaniach oskarżonego, Sąd ze względu na zawiłe okoliczności sprawy, odroczył rozprawę do dnia 25 lipca rb. przekazując ją do postępowania zwykłego.

Szczawnica leczy

Szczawnica. (ZM). Duża frekwencja kuracjuszy w Szczawnicy jest objawem wzmożonego zainteresowania tym wartościowym uzdrowiskiem. Nowoczesne urządzenia lecznicze, inhalatoria, komory pneumatyczne oraz wysoko wartościowe źródła szczaw alkalicznych stawiają Szczawnicę w rzędzie najlepiej wyposażonych i skutecznych uzdrowisk europejskich.

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr. 12. Druk: Drukarnia Nr. 9. Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr. 12. Tel. 310-58. R. 22700